

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

14 października 2021 czasopismo bezpłatne Nr 41 (1081)

www.passa.waw.pl



 KUCHAREK SZEŚĆ



 Zamów on-line na

www.kuchareksześć.pl

 Zamów telefonicznie

 (22) 855 00 55



Z miłości do zwierząt



Czyt. str. 8

W sobotę pod Kopeę!

Czyt. str. 11



POW przyspiesza...



FOT. GDDKIA/KRZYSZTOF NALEWAJKO

Czyt. str. 4

Przedstawiamy nową radną



Czyt. str. 5

Prace w metrze



Czyt. str. 3

Kto okłamuje Polaków?



stwo polskie podpisało z państwem Watykan. Rzecz w tym, że nie chodzi tu bynajmniej o kwestię wyższości jednych norm nad drugimi, lecz po prostu o dotrzymanie umów międzynarodowych, co skądinąd gwarantuje konstytucja.

Znawcy prawa słusznie powiadają, że równie dobrze premier mógłby poprosić Trybunał o potwierdzenie wyższości świąt Bożego Narodzenia nad świętami Wielkiej Nocy albo zapytać papieża, czy katolików broniących napadniętej ojczyzny obowiązuje przykazanie: nie zabijaj! Krótko mówiąc, premier poruszył problem faktycznie nieistniejący, a Trybunałowi – jeśli wolno mi porównać go z sędziami bokserskimi – przyszło ogłosić werdykt po walce, której w praktyce w ogóle nie było. No cóż, w polityce, takie inscenizacje są możliwe. Tak właśnie przywódca zachodni okłamał naszych liderów pod koniec drugiej wojny światowej, łudząc ich, że nie pozwolą oddać Polski w łapy Stalina, a Stalin z kolei stosował nader prostackie chwyt propagandowe. Gdy w 1952 piłkarze ZSRR ponieśli klęskę w olimpijskim debiucie w Helsinkach, zakazał mediom w swoim kraju o tym wspominać. Miały one informować wyłącznie o sukcesach reprezentantów tego państwa. Mimo woli, właśnie taki rodzaj propagandy widać w wykonaniu grupy trzymającej władzę, która kolejnymi posunięciami zapewnia sobie posłusznych wykonawców.

Dziś Unia przedstawiana jest w wielu mediach jako nasz ciemiężyciel, co zaczyna powoli przypominać atakowanie przez władze PRL zachodniego imperializmu i kapitalistycznych wypaczeń, demokrację zaś – krok po



RYŚ. PETRO/AUGUST

kroku – chowa się u nas do lodówki. Czyżby do przechowania na lepsze czasy?

W ostatnich dniach przekonaliśmy się, z jakimi kłopotami musi się borykać Ursynów, gdy mieszkańcy nie mogą korzystać z metra. O kłopotach mieszkańców całej Polski możemy się przekonać po ewentualnym rozstaniu z Unią Europejską, a przede wszystkim z wartościami europejskimi. Co raz wyraźniej widać, że grupa trzymająca władzę podziela po

gląd jednej ze swoich przedstawicieli, iż nie ma co mówić o szanowaniu flagi Unii, bo to po prostu unijna szmata. Pisząc te słowa, obracam się akurat pośród wielu zachodnich Europejczyków i jakoś nie mam ochoty, by nazywać ich szmaciarzami. Gdy wożę ich gościami z USA albo Australii po naszym kraju, nie mogą się nadszpeciwać, jak bardzo Polska się zmieniła na korzyść od momentu wstąpienia do Unii. A ta korzystna zmiana dotyczy, rzecz prosta, również Warszawy, chociaż co do

zagospodarowania stolicy Polski można mieć zastrzeżenia, bo w minionych trzydziestu latach więcej tu do powiedzenia mieli deweloperzy niż władze miasta. Wielkiego miasta, dodajmy.

Dziś mamy w Polsce do czynienia z próbą podziału społeczeństwa na wielkomięską burżuazję i prowincjonalny proletariatus, który się kokietuje rozmaitymi prezentami oraz religijną retoryką, splecioną z politycznymi manewrami. W celu pozyskania głosów wyborczych ko-

ketuje się też emerytów. Gdyby posłużyć się nomenklaturą peerelowską, należałoby mówić o kokietowaniu klasy próżniaczej. W odróżnieniu od niej w coraz większym stopniu przykręca się śrubę rzeczywistym twórcom dochodu narodowego, przedsiębiorcom, nawet średniego szczebla.

Polityczne przeobrażenia RP można w pewnym stopniu porównać z tym, co się obecnie dzieje w Hiszpanii, gdzie poza wielkimi miastami kraj zaczął do słownie pustoszeć i w związku z tym ceny nawet bardzo atrakcyjnych nieruchomości stały się tam bagatelne, przyciągając między innymi nabywców z Polski. Kto więc nie chce gnieździć się w jakimś warszawskim zbiornikowcu na Goławiu lub Targówku, może sprzedać swoje lokum i kupić piękną willę na Costa Blanca. Jeśli woli jednak pozostać w kraju, musi liczyć się z narastającymi skutkami inflacji, izolacją od zagranicy i ograniczaniem wolności obywatelskich. Przeciwno temu ostatniemu protestowały ostro polskie kobiety, ale – jak widać – protesty zdały się na nic.

Przyszłość rysuje się tak, że będziemy mieli do wyboru: albo zawierzenie Unii Europejskiej, albo Najświętszej Paniencie, a dokładniej mówiąc jej obrazowi w Częstochowie. Starsze pokolenie opowie się zapewne za tym drugim wyborem, młodzież natomiast najwyraźniej woli ten pierwszy. Zacieśniony u nas sojusz tronu z ołtarzem żadnej ze stron nie wychodzi na dobre. Tym bardziej, że – podobnie jak w wielu innych krajach – mamy totalną kompromitację episkopatu.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

SŁUCHMED

Zapraszamy do naszych gabinetów na

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

ul. Lanciego 13, lok. 11 tel. 602 334 150

ul. Pasaż Ursynowski 7 tel. 882 191 928

ul. J. Dąbrowskiego 16 tel. 668 138 977

al. Niepodległości 24/30 tel. 22 290 60 40



Stosujemy
rękawiczki ochronne



Dezynfekujemy gabinet i sprzęt
medyczny przed każdą wizytą



Używamy
maseczek ochronnych

PRZESTRZEGAMY ZAOSTRZONYCH ZASAD HIGIENY I DEZYNFEKCI

DZIESIĄTKI
TYSIĘCY
zadowolonych
pacjentów

Ponad
500
lokalizacji
w Polsce

Współpraca
z
NFZ

30
lat
tradycji



Prawo i my

UMOWNE ALIMENTY

Żyłam w nieformalnym związku z którego pochodzi 4-letni syn. Zgodnie postanowiliśmy z partnerem o zakończeniu relacji. Nie ma między nami żadnych konfliktów i wspólnie chcemy jak najlepiej uregulować sprawę związane z synkiem. Pojawilo się pytanie: czy musimy sprawę alimentów płaconych przez partnera na dziecko uregulować przed sądem czy można to załatwić w inny sposób, np. umownie u notariusza?

Obowiązek alimentacyjny rodzica zazwyczaj bywa jednoznacznie kojarzony w wyroku sądu, a tymczasem powództwo o alimenty nie jest jedyną drogą uregulowania tej kwestii. Rodzice małoletniego mogą zrezygnować z drogi sądowej i zawrzeć umowę alimentacyjną w formie aktu notarialnego. W takiej umowie stroną jest dziecko, a jedno z rodziców (ten z którym dziecko zamieszkuje) jest reprezentantem interesów dziecka. W umowie określa się szczegółowo osobę uprawnioną i zobowiązaną, wysokość alimentów oraz formę i datę ich płatności. Ugoda jest bardziej elastyczną formą porozumienia od wyroku sądu dlatego warto umieścić w niej zapisy dodatkowe dotyczące np. możliwości „automatycznego” podwyższania kwoty alimentów w razie zaistnienia wskazanych w umowie okoliczności. Zaletą umowy jest to, że w razie zaistnienia takiej konieczności Strony mogą ją zmienić.

W umowie alimentacyjnej zawartej w formie aktu notarialnego, rodzic, który jest dłużnikiem, powinien dobrowolnie poddać się egzekucji świadczeń alimentacyjnych. Akt notarialny stanowi wówczas tytuł egzekucyjny równorzędny z wyrokiem sądu. Oznacza to, że po zaopatrzeniu go w klauzulę wykonalności, wszczęte może zostać postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika sądowego.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 roku (sygn. akt III CZP 85/13) uznaje się za jednoznacznie dopuszczalne nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, w którym dłużnik złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji świadczeń alimentacyjnych.

Zdarza się, że gdy relacje rodziców dziecka są przyjazne, dochodzi do ustnej umowy i dobrowolnej zapłaty alimentów – taka forma również może być uznana za poprawną w świetle prawa rodzinnego. Jest to o tyle ryzykowne, że w przypadku, gdy zajdą komplikacje w relacjach pomiędzy rodzicami, trudno będzie udowodnić treść porozumienia, a więc skutecznie je egzekwować.

Należy podkreślić, iż nawet wniesienie sprawy o alimenty do sądu nie zawsze kończy się wydaniem wyroku – w trakcie sprawy strony mogą zawrzeć ugody, która zastąpi wyrok.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10

komórkowy: 602 627 232

okna@eko-bud.com.pl

okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex
okna premium



PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

Zapraszamy do odwiedzenia naszego profilu w mediach społecznościowych



Aktualne pytania: jak zmniejszać ryzyko związane z paleniem

Kolejne badania potwierdzają niższą o około 95 proc. szkodliwość papierosów elektronicznych w porównaniu z papierosami tradycyjnymi. Na tzw. naukowej skali obniżania ryzyka (risk continuum) e-papierosy są spozycjonowane jako mniej toksyczne od tzw. wyrobów nowatorskich, czyli popularnych podgrzewaczy tytoniu.

Konkretne liczby wymienia np. raport brytyjskiej Izby Gmin, powołując się między innymi na dane Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego), według których e-papierosy są potencjalnie mniej szkodliwe aż o 95 proc., w porównaniu do tradycyjnych papierosów ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych. W Polsce na te badania powoływał się prof. Sergiusz Nawrocki, onkolog i radioterapeuta z Katedry Onkologii Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Katedry Onkologii i Radioterapii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego podczas wykładu pt. „Prewencja nowotworów: alternatywne produkty tytoniowe - redukcja szkód czy wilk w owczej skórce?”, wygłoszonego w sierpniu 2020 r.

Naukowcy opracowali nawet pojęcie tzw. skali obniżania ryzyka (risk continuum), która przedstawia poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny. Według tej skali, potencjalnie najmniej szkodliwa jest tzw. nikotynowa terapia zastępcza (NRT), czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe, na drugim miejscu są tzw. modern oral products, czyli produkty doustne, (np. dostępne od tego lata w Polsce saszetki nikotynowe VELO), potem e-papierosy, za nimi tzw. traditional oral products, wśród których jest np. sproszkowany tytoń czy podgrzewacze tytoniu, a na końcu tradycyjne papierosy i cygara.

Poszczególne rządy postawiły na wdrożenie strategii redukcji ryzyka, polegającej



na rekomendowaniu pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu – potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw, takich jak np. e-papierosy. Robią to rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanady, czy Japonii. Z kolei nowozelandzkie ministerstwo zdrowia stwierdziło w swoim komunikacie, że „poprzez lepszą regulację prawną i dostęp do publicznej informacji jest okazja do wspierania palaczy, by przerzucili się na mniej szkodliwe alternatywy, znacząco ograniczając ryzyko dla zdrowia ich i najbliższych”. Jednak żaden poważny autorytet nie sugeruje, że są one całkowicie nieszkodliwe, więc najlepiej jest zaprzestać także wapowania, ale na pewno nie za cenę powrotu do palenia tradycyjnego tytoniu. Należy jednak zwracać szczególną uwagę na to, po jakie e-papierosy i inne zamienniki wyrobów tradycyjnych sięgamy, w szczególności na to, czy są one poddawane regularnym badaniom i analizom. I tak, np. na elektronicznym urządzeniu Vuse ePen do tej pory przeprowadzono 27 testów behawioralnych, 82 analizy chemiczne, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych.

SEANS FILMOWY

BEZPŁATNY

POKAZ PRZEDPREMIEROWY

DIUNA

REŻ. DENIS VILLENEUVE

MULTIKINO URSYNÓW AL. KEN 60

21. 10. 2021

GODZINA

20.00

Szczegóły dystrybucji kart wstępu na:

■ URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

f warszawa.ursynow

f kulturalny.ursynow



Multikino



Prace na pierwszej linii metra

Na pierwszej linii metra cały czas trwają prace remontowe – jedne się kończą, inne zaczynają. W kilku przypadkach Zarząd Transportu Miejskiego prowadzi także postępowania przetargowe.

Pociągi na pierwszej linii metra jeżdżą już od wielu lat. Na bieżąco, wspólnie z Metrem Warszawskim, ZTM kontroluje stan infrastruktury technicznej, poprawność działania urządzeń, estetykę podziemnych i naziemnych budowli.

Podstacje trakcyjno-energetyczne ursynowskiego odcinka pierwszej linii metra powstały w trakcie budowy na przełomie lat 80 i 90 ubiegłego wieku i wymagają modernizacji. Dziś już nie produkuje się do nich części zamiennych i bez przeprowa-

dzenia od podstaw odpowiednich prac remontowo-modernizacyjnych w przypadku awarii mogłoby dojść do zakłóceń w funkcjonowaniu podziemnej kolei. Na najbliższy weekend zaplanowano remont podstacji trakcyjno-energetycznej na stacji Ursynów.

Remonty wind i schodów ruchomych

We wrześniu na stacji Racławicka zaczęła jeździć zmodernizowana winda, która zastąpiła podnośnik. Dźwig jest przy południowo-zachodnim (po stronie Szkoły Podstawowej nr 69) zejściu na stację, na wysokości budynku al. Niepodległości 119. Winda jeździ na antresole, gdzie można przesiąść się do drugiej – zjeżdżającej na poziom peronów.

Winda jest dostępna dla osób na wózkach, mających problemy z poruszaniem się, a także opiekunów podróżujących z dziećmi w wózkach. Dodatkowo wykonawca przystosował ją do potrzeb osób niewidomych i niedowidzących, m.in. wyposażył w przyciski wyposażone w oznaczenia w alfabecie Braille'a.

W maju pracownicy Metra Warszawskiego odnowili sufit stacji Politechnika. Dwukrotnie pomalowali ok. 3000 m.kw. stropu, na co zużyli około 600 litrów farby.

Obecnie toczą się prace przy remoncie przepompowni wód opadowych na stacjach Pole Mokotowskie oraz Ratusz Arsenal. Wykonawca na zakończenie robót ma czas do 30 listopada. ZTM dba również o pomieszczenia służące na co dzień pracownikom Metra Warszawskiego.

Kilka dni temu wykonawca złożył dokumentację, która jest niezbędna przy remoncie wentylacji i klimatyzacji na stacji Pl. Wilsona. Modernizowany będzie również wiadukt nad torami na Stacji Techniczno-Postojowej na Kabatach, którym poruszają się pracownicy metra.

Zaplanowane są też kolejne prace. Wygląd i estetyka stacji Pole Mokotowskie i Marymont zostaną odświeżone. Na Polu Mokotowskim wymiana doczeka się zrobiona z płyt piaskowca elewacja szybu windowego, mieszczącego się na południowo-zachodniej stronie stacji. Na Marymoncie remont obejmie elewację z płyt gresowych dwóch wejść od strony południowo-zachodniej. Zakończyło się właśnie postępowanie przetargowe, a jedna z ofert zmieściła się w przewidzianym przez ZTM budżecie.

Modernizacje i remonty elektryczne

ZTM ogłosił też przetarg na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej modernizacji wybranych instalacji elektrycznych na stacjach Kabaty i Imielin oraz w tunelu szlakowym. Zwycięzca przetargu będzie miał do przygotowania dokumentację niezbędną przy remoncie opraw (wraz z instalacjami i urządzeniami rozdzielczymi) oświetlenia podstawowego i awaryjnego na stacji Kabaty. Przy okazji ZTM planuje również wymianę rozdzielnic SN w podstacji energetyczno-trakcyjnej i elementów składowych systemu średniego napięcia. Nowe mają też być instalacje siłowe (wraz z urządzeniami rozdzielczymi) w tunelu szlakowym.

ztm.waw.pl

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński



Spółdzielnia
Mieszkaniowa
„Na Skraju”

ul. Kulczyńskiego 14, 02-777 Warszawa

ogłasza przetargi nieograniczone na:

I. Wymianę naczyń przepływowych wraz z zaworami bezpieczeństwa na instalacji c.o. w pomieszczeniach węzłów ciepłych w budynkach wielorodzinnych przy ul. Magellana 12 i 14, Kulczyńskiego 5, 9, 16, Grzegorzewskiej 2, Gutta 2, Kopcińskiego 12, Szolc-Rogozińskiego 9, 17, 19, 21

II. Wymianę poziomów kanalizacyjnych wewnątrz budynków wielorodzinnych przy ul. Kopcińskiego 12, 16, Szolc-Rogozińskiego 9, Kulczyńskiego 12

Szczegółowy zakres zamówienia opisano w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać w Spółdzielni pokój nr 16 za odpłatnością w wysokości 100,00 zł netto + 23% VAT.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty według wzoru stanowiącego załącznik do SIWZ wraz z wymaganymi załącznikami i dowodem wpłaty wadium w wysokości 20 000,00 zł oddzielnie dla danego zakresu prac. Pisemną ofertę należy złożyć w sekretariacie pokój nr 4 do dnia: I. 28.10.2021 r. do godz. 12:00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.10.2021 r. o godz. 12:15.

II. 29.10.2021 r. do godz. 10:00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.10.2021 r. o godz. 10:15.

Szczegółową informację można uzyskać tel. 22 643 99 18 lub e-mailem: j.plochocki@naskraju.pl.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



Nasz sąsiad Słowacja...

W sobotę (9 października) na parkingu przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów odbyło się spotkanie z kulturą i kuchnią naszych południowych sąsiadów. Wielu mieszkańców Ursynowa wykorzystało okazję do bliźszego poznania tego kraju. Imprezę odwiedził ambasador Republiki Słowacji Andrej Droba.

Przez kilka godzin można było posmakować dań regionalnych oraz słowackiego wina i piwa. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się także stoiska słowackich twórców ludowych. Słowacy rzemieślnicy pokazywali jak



wykonuje się tradycyjne naczynia ceramiczne oraz ozdabia tradycyjne słodycze, m.in. pierniki.

Kulminacyjnym wydarzeniem Dnia Kultury Słowackiej był występ słowackiej gwiazdy, czyli zespołu Hrdza. Członkowie tego zespołu pochodzą z miasta Preszów, na wschodzie Słowacji. Dla ursynowskiej publiczności zagrali m.in. utwory autorskie Slavomíra Gibartiego inspirowane słowackim folklorem z elementami folku, rocka oraz word music. To był bardzo energetyczny występ.

Organizatorem wydarzenia była Dzielnicza Ursynów we współpracy z Instytutem Słowackim w Warszawie.



Więcej kompostowników w Warszawie

W dniu 7 października odbyła się konferencja prasowa przedstawicieli warszawskich struktur Polski 2050, w której wzięli udział radni Donata Rapacka i Paweł Lenarczyk oraz Katarzyna Jagiełło, ekspertka ds. ekologii Polski 2050.

W trakcie spotkania została przedstawiona propozycja warszawskich struktur dotycząca kompostowników w parkach oraz na terenach zieleni zarządzanych przez dzielnice. Pismo w tej sprawie trafiło także do władz Ursynowa.

- Zwróciliśmy się do wszystkich warszawskich dzielnic, aby już w tym roku w wielu miejscach w Warszawie pojawiły się kompostowniki. Aktywność Zarządu Zieleni w tym zakresie traktujemy jako krok w dobrym kierunku, ale niewystarczający w skali tak dużego miasta jak Warszawa. Dlatego we wszystkich dzielnicach przedstawiciele

Polski 2050 apelują o rozszerzenie działań związanych z kompostownikami. Ufam, że mądrzy i myślący ekologicznie przedstawiciele warszawskiego samorządu na nasz apel odpowiedzą pozytywnie - powiedział Paweł Lenarczyk, radny Polski 2050.

Korzyści wynikające z wykorzystania kompostowników to m.in.:

- oszczędności w przy wywożeniu liści, trawy;

- przetwarzanie materiału bio na mięsco;

- możliwość wykorzystania kompostu na wiosnę jako nawóz dla drzew i krzewów w parkach;

- ziemia zmieszana z kompostem jest lżejsza i lepiej zatrzymuje wodę (do 9 litrów wody na m²).



Nowe dowody osobiste już w listopadzie

Nowe dowody osobiste będą lepiej zabezpieczone - to za sprawą odcisków palców zamieszczonych w warstwie elektronicznej dokumentów, a także uwidocznionemu podpisowi posiadacza. Nowy wzór dokumentu tożsamości zostanie wprowadzony 7 listopada. Warto jednak pamiętać, że dotychczasowych, ważnych dowodów nie trzeba będzie wymieniać.

Polska dostosowuje dowody osobiste do wymogów Unii Europejskiej. Nowe dokumenty będą wyposażone w warstwę elektroniczną, o wysokim stopniu zabezpieczenia, która podobnie jak w przypadku paszportów, zawierać będzie



wizerunek twarzy posiadacza oraz dwa odciski palców w formatach cyfrowych. Dodatkowo, w warstwie graficznej pojawi się odręczny podpis właściciela, a także literowy skrót PL na tle flagi Unii Europejskiej.

Zgodnie z komunikatem Ministra Cyfryzacji wprowadzenie rozwiązań technicznych umożliwiających wydanie nowego dowodu osobistego zostało zaplanowane na 7 listopada 2021 r. Oznacza to, że od poniedziałku, 8 listopada, w urzędach mieszkańcy będą mogli składać już wnioski o dokument tożsamości według nowych regulacji.

Należy pamiętać, że wszystkie osoby posiadające ważne dowody osobiste, wydane zgodnie z dotychczas obowiązującym wzorem, nie będą musiały ich wymieniać. Z tych dokumentów będzie można korzystać do momentu utraty ich ważności.

W związku z wprowadzeniem nowego dowodu osobistego, już od 27 lipca, nie ma możliwości złożenia wniosku o ten dokument elektronicznie. Po wdrożeniu nowego wzoru, składanie wniosków online możliwe będzie wyłącznie w przypadku dzieci do 12. roku życia. Od nich odciski palców nie będą pobierane.

Więcej informacji na temat nowego dowodu osobistego można uzyskać na stronie gov.pl.



FOT. GDDKiA / KRZYSZTOF NALEWAJKO

Toczą się procedury odbiorowe dla tunelu

Przed oddaniem do ruchu ponad 4,5 kilometrowego odcinka S2 węzeł Puławska - węzeł Warszawa Wilanów wraz z tunelem długości 2335 m, muszą się zakończyć pozytywnym wynikiem testy i procedury odbiorowe. Takie są wymogi ustawy o drogach publicznych, Prawa budowlanego oraz tzw. dyrektywy tunelowej UE. Obiekt musi przejść wszystkie niezbędne kontrole, by zapewnić pełne bezpieczeństwo kierowców.

Za sprawą wprowadzonych modyfikacji w sterowaniu wentylacją, Strażacy jeszcze w tym tygodniu przystąpią do kontroli w tunelu w ciągu S2. Oczekujemy na opinię Sanepidu, który również uczestniczy w procedurze odbiorowej.

Kolejnym krokiem będzie złożenie wniosku do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie (WINB) o wydanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. To złożona procedura administracyjna. Pracownicy WINB muszą

sprawdzić obszerną dokumentację powykonawczą, następnie przeprowadzić kontrolę w terenie i wydać decyzję o pozwoleniu na użytkowanie.

Ostatnim etapem procesu odbiorowego jest kontrola Wojewody Mazowieckiego. Po sprawdzeniu dokumentacji w zakresie bezpieczeństwa oraz otrzymaniu opinii urzędnika bezpieczeństwa wyda zgodę na otwarcie tunelu. Ta decyzja da nam zielone światło na dopuszczenie do ruchu S2 pomiędzy węzłami Puławska i Warszawa Wilanów wraz z tunelem. Zakładamy, że stanie się to jesienią tego roku.

Budowa drogi ekspresowej S2 na odcinku Puławska - Lubelska jest współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020. Wysokość dofinansowania ze środków UE dla trzech odcinków realizacyjnych o łącznej długości 18,6 km wynosi ok. 2 mld zł.

GDDKiA

Więcej zieleni na Ursynowie



W stolicy powstanie nowa, zielona przestrzeń dla mieszkańców o charakterze parkowym wraz z placem miejskim i fontanną posadzkową. Zarząd Zieleni m.st. Warszawy ogłosił przetarg na zaprojektowanie zagospodarowania terenu nad tunelem Południowej Obwodnicy Warszawy na Ursynowie.

Prace nad utworzeniem terenu zieleni wzdłuż ul. Płaskowickiej, w tym nad tunelem POW wchodzi w nowy etap - warszawski Zarząd Zieleni ogłosił właśnie przetarg na przygotowanie projektu budowlanego i wykonawczego zagospodarowania tego terenu. Otwarcie ofert nastąpi 15 listopada 2021 r. Prace nad projektem potrwać 12 miesięcy od momentu podpisania umowy. Projektowany teren zostanie podzielony na sześć odcinków. Ogłoszenie przetargu na realizację podstawowego zakresu zagospodarowania terenu nad tunelem POW planowane jest na początku 2023 r.

- Stworzymy nowy, rozległy park linearny o długości blisko 2 km, dostępny dla wszystkich mieszkańców. W projekcie stawiamy na rozwiązania, które pozwolą nam na efektywne gospodarowanie wodami opadowymi i roztopowymi. Duża powierzchnia biologicznie czynna parku wpisze się w założenia Strategii adaptacji do zmian klimatu dla m.st. Warszawy - mówi Justyna Glusman, dyrektorka koordynatorka ds. zrównoważonego rozwoju i zieleni m.st. Warszawy.

- Nad Południową Obwodnicą Warszawy posadzimy ok. 700 drzew, 28 tys. krzewów, stworzymy również wielogatunkowe łąki kwietne i rabaty bylinowe. Mieszkańcy będą mogli odpowiadać na nowych ławkach i piknikować na rozległych trawnikach - dodaje Kamila Nowocin, zastępca dyrektora Zarządu Zieleni m.st. Warszawy.

Oprócz nowych drzew i krzewów zbudowane zostaną alejki i chodniki, będzie oświetlenie i monitoring. Elementem przewodnim projektowanych tere-

nów będzie promenada biegnąca od ul. Pileckiego do ul. Nowoursynowskiej oraz tzw. „żółta wstęga”, meandrująca przez wszystkie odcinki terenu, wykonana z różnych elementów i materiałów, których wspólną cechą jest barwa żółta. „Wstęga” w jednym miejscu będzie nawierzchnią, w kolejnym zmieni się w roślinność, a następnie w element małej architektury czy też element zabawowy, w zależności od miejsca i jego funkcji.

Na odcinku od ul. Braci Wągorów do al. Komisji Edukacji Narodowej powstanie plac miejski z fontanną posadzkową obsadzoną drzewami, z miejscem na choinkę noworoczną. Przewidziano tutaj rzeźbiarskie elementy zabawowe i drewniany podest o zmiennych nachyleniu - z których będą mogły korzystać również dzieci.

Na zaprojektowanie oraz budowę nowego terenu zieleni nad POW zarezerwowano w budżecie miasta 10,3 mln złotych. Wykonanie projektu budowlanego i wykonawczego oraz kosztorysu inwestorskiego ujętych w przedmiocie zamówienia ogłoszonego przetargu pozwoli na precyzyjne oszacowanie kosztów realizacji inwestycji.

Koncepcja architektoniczno-urbanistyczna zagospodarowania terenu nad tunelem POW została wypracowana w konsultacjach społecznych w 2016 r. przez zespół biura projektowo-konsultingowego PROINWESTYCJA pod kierownictwem Katarzyny Łowickiej. Zarząd Zieleni m.st. Warszawy przeanalizował przewidziane w koncepcji rozwiązania dotyczące zagospodarowania terenu w pasie drogowym oraz zaplanował zakres ich realizacji adekwatnie do zabezpieczonych na ten cel środków finansowych w budżecie m.st. Warszawy.

Anna Stopińska



Niedzielną Garażówka

W niedzielę, 17 października, w godz. 12.00-16.00 na parkingu przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów odbędzie się kolejna wyprzedaż garażowa.

To szansa na podarowanie rzeczom drugiego życia. Urząd Dzielnicy Ursynów poinformował, że limit miejsc dla sprzedających na Garażówkę został wyczerpany. Każda „garażówka” to raj dla poszukiwaczy skarbów, kiermasz staroci, a z drugiej strony szansa na nowe życie dla niepotrzebnych ubrań, zabawek, książek, bibelotów i innych szpargałów oraz duże pole do popisu dla rękodzieła i wszelkiej maści twórczości własnej!

Czwartkowe spotkanie dla przedsiębiorczych

W czwartek, 14 października Urząd Dzielnicy Ursynów zaprasza ursynowskich przedsiębiorców na spotkanie.

„Chcemy poznać lokalnych przedsiębiorców, wysłuchać ich potrzeb, zrozumieć biznesową perspektywę patrzenia na naszą dzielnicę. Mamy nadzieję, że zachęcimy osoby przedsiębiorcze, działające lokalnie, do integracji, networkingu i współpracy. Ursynów jest przyjaznym miejscem do życia, chcemy aby był równie przyjazny przedsiębiorcom i ich biznesom” – deklarują ursynowscy urzędnicy.

Spotkanie rozpoczyna stały dialog na temat ursynowskiej przedsiębiorczości. Spotkanie odbędzie się w sali 136 w Urzędzie Dzielnicy Ursynów (al. KEN 61) w dwóch turach (do wyboru), czyli o godzinie 10.00 oraz o godzinie 18.00.



Profilaktyczne szkolenia dla specjalistów z Ursynowa

Z inicjatywy Urzędu Dzielnicy Ursynów rozpoczęła się druga edycja szkoleń „Rozwiązywanie problemów alkoholowych w gminie - cykl szkoleń dla przedstawicieli ursynowskich jednostek i instytucji działających na rzecz mieszkańców”.

To 35-godzinne, kompleksowe szkolenie ma na celu wzmocnienie kompetencji i podniesienie wiedzy na temat możliwości wsparcia rodzin zagrożonych wystąpieniem problemu alkoholowego i przemocy w rodzinie. W zajęciach prowadzonych przez ekspertów związanych z Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych bierze udział ponad 20 pedagogów ze szkół i przedszkoli oraz pracowników socjalnych.

- Wzmacniamy współpracę z podmiotami działającymi na Ursynowie na rzecz rodziny, aby minimalizować ryzyka związane z uzależnieniem i przemocą. Wierzę, że organizowane i finansowane przez urząd szkolenia będą stanowiły realne wsparcie dla osób niosących niezbędną pomoc. Pandemia niestety pogłębiła problemy części ursynowskich rodzin. Naszym celem jest ograniczenie jej negatywnych skutków – mówi zastępca burmistrza Jakub Berent.

21. Międzynarodowy Festiwal Sztuki Mimu

Serdecznie zapraszamy na konferencję prasową, która odbędzie się 18.10.2021 r. (Poniedziałek) o godzinie 13.00 w Ursynowskim Centrum Kultury „Alternatywy”, a dotyczyć będzie 21. Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Mimu. W konferencji wezmą udział: Dyrektor Ursynowskiego Centrum Kultury Krzysztof Czubaszek, Burmistrz Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy Robert Kempa oraz Dyrektor Artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Mimu Bartłomiej Ostapczuk.

Podczas konferencji opowiemy oryginalnych, poruszających serce i uruchamiających refleksje przedstawieniach znakomitych wykonawców teatru Pantomimy z Danii, Francji, Niemiec, Norwegii i Polski.

Nowa radna w Radzie Dzielnicy Ursynów

12 października podczas XXXVIII Sesji Rady Dzielnicy Ursynów odbyło się uroczyste ślubowanie nowej radnej.

Grażyna Wójtowicz startowała w wyborach samorządowych do Rady Dzielnicy Ursynów z listy nr 4 zgłoszonej przez KKW PLATFORMA.NOWOCZESNA KOALICJA OBYWATELSKA. 27 września br. Komisarz Wyborczy w Warszawie I wydał Postanowienie Nr 90/2021 w sprawie obsadzenia mandatu radnego Rady Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy, w związku z wygaśnięciem mandatu radnego Piotra Karczewskiego. Grażyna Wójtowicz uzyskała w wyborach kolejno największą liczbę głosów, nie utraciła prawa wybieralności oraz nie zrzekła się pierwszeństwa do objęcia mandatu.



Na Sesji Rady Dzielnicy, przed rozpoczęciem wykonywania mandatu radna złożyła ślubowanie:

„Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców. Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg”.

Jak czytamy na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy, nowa radna z wykształcenia i zamiłowania jest ekonomistką, absolwentką kierunku finansów i bankowości. Była wieloletnim pracownikiem służby cywilnej, od 2015 r. pracuje w administracji samorządowej, od 6 lat zajmuje się kontrolą realizacji projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Od 40 lat jest Ursynowianką, społeczniką i wolontariuszką ursynowskiego Stowarzyszenia „Ariadna”, była członkinią Zespołu ds. Budżetu Partycypacyjnego w latach 2015-2018 oraz członkinią Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Koordynowała 35 Konkurs „Warszawa w kwiatach” na Ursynowie. Jak mówi o sobie, jest zwolenniczką Warszawy patrzącej w przyszłość, europejskiej i nowoczesnej.

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 LESZNOWOLA
UL. GMINNA 60

Lesznowola, 11.10.2021 r.

RUP.6721.1.13.2021.KG (2)

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Lesznowola (obszar położony pomiędzy: ul. Okrężną, ul. Myszki Polnej, ul. Borową, ul. Wilczą).

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 ze zm.) oraz art. 39 ust.1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lesznowola uchwały Nr 479/XLII/2021 z dnia 23 września 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Lesznowola (obszar położony pomiędzy: ul. Okrężną, ul. Myszki Polnej, ul. Borową oraz ul. Wilczą).

Jednocześnie zawiadamiam się wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy (uchwała o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego) w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola przy ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego dokumentu:

- 1) w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola;
- 2) ustnie do protokołu w Referacie Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy Lesznowola;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: gmina@lesznowola.pl.

Wnioski należy składać do Wójty Gminy Lesznowola, który jest właściwym organem do rozpatrzenia wniosków, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **15 listopada 2021 r.**

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta



Święto Drzewa z silnym wsparciem Warszawy

W Służewskim Domu Kultury odbyła się ogólnopolska inauguracja 19. edycji programu Święto Drzewa pod patronatem Prezydenta m.st. Warszawy. W ramach tej inicjatywy stołeczny Zarząd Zieleni oraz Klub Gaja już od 5 lat prowadzą akcję edukacyjną dla placówek oświatowych „Warszawskie Święto Drzewa – Milion Drzew dla Warszawy”. Przedszkola i szkoły otrzymały sadzonki lip, klonów, jarzębów i dzikich jabłoni. Nasadzono też drzewa pamięci Marii Janion.

Warszawa od kilkunastu lat jest partnerem Święta Drzewa, a od kilku warszawski Zarząd Zieleni organizuje akcję edukacyjną „Warszawskie Święto Drzewa – Milion Drzew dla Warszawy”. Święto Drzewa to program edukacji ekologicznej Klubu Gaja na temat ochrony środowiska i klimatu, oparty realnym działaniem – sadzeniem i ochroną drzew. Co roku wsparcie otrzymują inicjatywy realizowane w ramach tego programu na terenie stolicy. Ich efektem są nowe nasadzenia drzew i krzewów, lokalne działania dla drzew i opieka nad nimi. W działania proekologiczne angażowani są m.in. mieszkańcy, szkoły, przedszkola, samorządy, instytucje. W rezultacie w ciągu 18 lat trwania akcji i przy wsparciu ponad 760 tys. osób posadzono łącznie ponad 942 tys. drzew i zebrano ponad 5100 ton makulatury. Inauguracja kolejnych edycji ma miejsce około 10 października, kiedy to przypada Światowy Dzień Drzewa. Hasło przewodnie tegorocznej, dziewiętnastej już edycji akcji Święto Drzewa brzmi „Dla przyrody”.

– Warszawa wspiera program Święto Drzewa m.in. poprzez działania na rzecz ochrony drzew i powiększania drzewostanu. W zeszłym roku posadziliśmy 210 tys. drzew przy ulicach, na skwerach, w parkach, w lasach. Powierzchnię lasów miejskich zwiększyliśmy przez ostatnie trzy lata o 100 ha – mówi Justyna Glusman, dyrektorka koordynatorka ds. zrównoważonego rozwoju i zieleni m.st. Warszawy. Podkreśla znaczenie wysokich standardów pielęgnacji drzewostanu i zieleni niskiej wprowadzonych przez Zarząd Zieleni m.st. Warszawy. – Jako pierwsze miasto w Polsce opracowaliśmy Mapę Koron Drzew dla całego terenu miasta. Narzędzie to umożliwi nam diagnozę kondycji drzew, ocenę klasy ryzyka i obli-

czenie pokrycia koronami drzew poszczególnych rejonów stolicy – dodaje Justyna Glusman.

– Dziękujemy wszystkim mieszkańcom, w tym młodzieży za zaangażowanie w działania na rzecz zazieleniania miasta. Warto uświadomić uczniom, że zawód ogrodnika jest interesujący i daje dużą satysfakcję. W ciągu ostatnich lat w naszej akcji „Warszawskie święto drzewa - Milion drzew dla Warszawy” organizowanej przy współpracy z Klubem Gaja wzięło udział ponad 400 placówek, a uczestnicy otrzymali ok. 5 tys. sadzonek drzew i krzewów. W tym roku otrzymają kolejne 3 tys. sadzonek drzew – podkreśla Kamila Nowocin, zastępca dyrektora Zarządu Zieleni m.st. Warszawy.

Podczas inauguracji Święta Drzewa przy Służewskim Domu Kultury posadzono wspólnie dwa duże drzewa – dąb i lipę – dla upamiętnienia wybitnej znawczynie literatury romantycznej, prof. Marii Janion. – Dąb przez swą długowieczność, lipa przez zdolność samoodradzania się – od starożytności symbolizują nieśmiertelność. Posadzone drzewa mają trwać i rosnąć w intencji wartości, które wyznawała profesor i rozciącać opiekę nad młodymi ludźmi zainteresowanymi czytaniem, pisaniem, rozumieniem – tłumaczy Kazimiera Szczuka, historyczka literatury i nauczycielka. W sadzeniu brali udział m.in. ambasadorzy programu – aktorzy Dagmara Bąk i Bartłomiej Topa.

Gościem tegorocznej inauguracji Święta Drzewa była Georgiana Keable, wykładowczyni sztuki opowiadania na Uniwersytecie w Oslo. Keable wyszukuje historie, które mówią o naszej relacji z naturą. Podczas wydarzenia wręczono zostały nagrody dla najaktywniejszych uczestników „Święta Drzewa” – laureatów konkursu Czarodziejskie Drzewo i Drzewo Roku. Drzewem Roku został Dąb Dunin w Przybudkach (gmina Narew, woj. podlaskie), na który oddano ponad 7 tys. głosów.

Do 19. edycji Święta Drzewa może dołączyć każdy – osoby indywidualne, a także placówki oświatowe, samorządy, instytucje, organizacje społeczne, wspólnoty mieszkańców czy firmy. Zgłosić udział w programie można wypełniając formularz - Klub Gaja formularz zgłoszeniowy (swietodrzewa.pl). Natomiast placówki oświatowe zainteresowane akcją „Warszawskie Święto Drzewa – Milion Drzew dla Warszawy” mogą dowiedzieć się, jak przystąpić do inicjatywy ze strony Zarządu Zieleni m.st. Warszawy.

Zarząd Zieleni m.st. Warszawy

Ruszyły zabiegi pielęgnacyjne w lasach



Poprawa zdrowotna drzewostanów i zwiększenie bioróżnorodności – to główne cele zabiegów pielęgnacyjnych prowadzonych przez Lasy Miejskie – Warszawa. Pierwsze prace rozpoczęto w dzielnicy Wesoła, kolejne planowane są jeszcze w Wawrze, na Ursynowie, Bemowie, Białołęce i Bielaniech.

Jesień jest jednym z najbardziej intensywnych okresów w roku na wykonywanie zabiegów pielęgnacyjnych na terenach leśnych. Ich zakres potrafi być bardzo szeroki – od wycinki drzew w ramach tak zwanej „trzebieży”, po wprowadzanie nowych

nasadzeń w związku z przebudową drzewostanów. Konkretnie wytyczne w tym zakresie określają Plany Urządzenia Lasu – sporządzane raz na 10 lat dokumenty, wskazujące jaka jest struktura danego lasu oraz jakie działania podejmować, aby wzmacniać jego stabilność i zapewnić trwałość.

Główne prace pielęgnacyjne to tak zwana „trzebież”, czyli usuwanie w lesie konkretnych, pojedynczych drzew – zamierających, zasiedlonych przez szkodniki, z widocznymi objawami chorobowymi lub uszkodzeniami. Podczas trzebieży usuwane są również obce, w tym inwazyjne gatunki drzew, a także część drzew

zdrowych, rosnących zbyt gęsto. Wycinka tych ostatnich ma na celu stworzenie przestrzeni dla sąsiadujących drzew w celu rozbudowy ich koron i umożliwienia optymalnego wzrostu. Dzięki usunięciu pojedynczych egzemplarzy, pozostałe drzewa mają do dyspozycji więcej zasobów, dzięki czemu mogą lepiej i stabilniej się rozwijać.

Często zdarza się, że pracownicy Lasów Miejskich – Warszawa muszą przeprowadzić wycinkę, aby usunąć drzewa zlokalizowane blisko szlaków komunikacyjnych, których stan bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu.

Prace, które prowadzone są obecnie w dzielnicy Wesoła (okolice ulic: Warszawskiej, Podleśnej, Wawerskiej, Mickiewicza i Asnyka) potrwać do końca roku. Również do tego czasu powinny zakończyć się zabiegi, które planowane są w pozostałych dzielnicach Warszawy: Wawer (Las Matki Mojej), Ursynów (Las Kabacki), Bemowo (Las Bemowo), Białołęka (okolice ul. Płochocińskiej) i Bielany (otulina rezerwatu „Las Bielański”). Każde z miejsc objętych pracami zostanie odpowiednio oznakowane przez pracowników Lasów Miejskich – Warszawa.

Konrad Skwarek

Kolejne cztery samochody do e-kontroli

ZDM poszerzył flotę pojazdów do e-kontroli płatnego parkowania. W poprzednim tygodniu odebrano cztery nowe auta i w sumie jest ich już siedem. Dostarczone pojazdy swoją służbę powinny rozpocząć na początku października.

Aby skutecznie kontrolować Strefę Płatnego Parkowania Niestrzeżonego, powiększono samochodową flotę e-kontroli. Właśnie dotarły cztery następne pojazdy wyposażone w kamery i szereg czujników służących weryfikacji opłat za postój w strefie. Dostarczyła je war-

rejestracyjnych pojazdów zaparkowanych w SPPN. Z kolei urządzenia rejestrujące dane i przekazujące je do bazy Zarządu Dróg Miejskich ulokowane zostały w specjalnej obudowie na tylnym siedzeniu pojazdów.

Podobnie jak trzy poprzednie nissany, cztery nowe są elektryczne. Na ulice wyjadą dopiero za kilka dni. Wcześniej trzeba je przygotować do służby, m.in. odpowiednio je oznaczając.

Ponad 6 mln kontroli

System elektronicznej kontroli strefy z parkomatami funkcjonuje od 7 stycznia 2020 r. Tego dnia służbę rozpoczęły dwa auta,



szawska firma MCX Pro Sp. z o.o. na podstawie zawartej dwa miesiące temu umowy, która przewiduje również prawo opcji umożliwiającej zamówienie dwóch kolejnych pojazdów.

Belka zamiast „pudeł”

Cztery nowe auta to nissan leaf, podobnie jak trzy pozostałe obecnie użytkowane. Też są wyposażone w zestaw kamer i czujników, ale różnią się od dotychczasowych samochodów e-kontroli. Na dachu zamiast charakterystycznych białych „pudeł” mają zamontowaną belkę. To właśnie w niej znajduje się sprzęt do skanowania numerów

trzęcie dołączyło osiem miesięcy później. Do tej pory przejechały ponad 130 tys. km i skontrolowały 6 267 683 parkujące pojazdy (3 608 176 w zeszłym roku i 2 659 507 w bieżącym) – każdy z nich w praktyce dwa razy, bo kontrola polega na dwukrotnym, w ciągu kilku minut, sprawdzeniu auta parkującego w tym samym miejscu. Chodzi o to, aby wykluczyć tych kierowców, którzy chwilę wcześniej przyjechali i nie zdążyli zapłacić w parkomacie lub przez aplikację.

Takie kontrole skończyły się wystawieniem 280 286 tzw. DOD-ów, czyli Dokumentów Opłaty Dodatkowej. W ciągu ostat-

niego półtora roku 25 dwuosobowych pieszych patroli ZDM wystawiło 226 840 kar za brak opłaty za postój w strefie.

Niebawem – jeszcze jesienią – także piesze patrole zostaną wyposażone w system e-kontroli. Po to, aby kary dla nieplacących kierowców nie były umieszczane za wycieraczką, a znajdowały się w systemie elektronicznym. Informacja o przewinieniu i należącej do uiszczenia kwocie będzie też wysyłana do kierowców pocztą.

Warto podkreślić, że warszawski system e-kontroli, kupiony dzięki unijnemu dofinansowaniu w ramach Virtual WOF, czyli projektu pod nazwą Wirtualny Warszawski Obszar Funkcjonalny, to rozwiązanie niezwykle nowatorskie. Żaden europejski system nie potrafi określić położenia kontrolowanego pojazdu z taką dokładnością. Przy mniej precyzyjnych rozwiązaniach niezbędna jest dodatkowa weryfikacja przez patrol pieszy. System e-kontroli, będący dziełem warszawskiego startupu Smart Factor, odciąża patrole piesze, które dzięki temu można skierować w inne rejony.

Szersza strefa

Nowe cztery pojazdy do e-kontroli przydadzą się tym bardziej, że SPPN od 15 listopada rozszerzy się o Ochotę i Żoliborz. W strefie przybędzie w sumie ponad 14,2 tys. miejsc postojowych, a ich łączna liczba wyniesie ok. 52 tys.

Obecnie trwa włączanie ulic do strefy – zaczęto od Ochoty. Na części z nich konieczne stało się wprowadzenie nowej organizacji ruchu. Wymagało to przygotowania projektów czasowej (na okres robót) i stałej organizacji ruchu, które zaczęto sukcesywnie wdrażać w terenie.

zdm.waw.pl

Sprzęt i aparatura dla 7 szpitali

Ponad 30 mln zł – to wartość sprzętu i aparatury medycznej oraz ambulansów transportowych, w które zostanie wyposażonych 7 miejskich szpitali. Zakup będzie możliwy dzięki wsparciu samorządu województwa w ramach projektu unijnego.

192 sztuki nowoczesnego sprzętu medycznego już niebawem trafią do tych placówek.

Jak zauważa członek zarządu województwa mazowieckiego, Elżbieta Lanc, statystyki dotyczące zakażeń niepokojąco rosną. – Dziś mieliśmy ponad 1200 zakażeń. Dlatego wszystkie szpitale muszą jak najszybciej przygotować się do kolejnej fali pandemii. Aby im pomóc, uruchomiliśmy największy projekt covidowy w Europie. Dziś mówimy już o 480 mln zł z UE na walkę z pandemią i doposażenie szpitali. Wśród 75 partnerów znalazło się aż 27 placówek medycznych z Warszawy, w tym 7 szpitali miejskich, do których do tej pory trafiło ponad 270 sztuk sprzętu i wyposażenia – podsumowuje Elżbieta Lanc. – Na tym nie koniec. Już wkrótce miejskie szpitale w Warszawie zakupią ponad 190 sztuk sprzętu o wartości 30 mln zł.

W szpitalach pojawią się m.in. respiratory, bronchoskopy, aparaty do leczenia nerkozastępczego, stacjonarne i mobilne aparaty RTG, sprzęt do tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego oraz kardiomonitor i defibrylatory. Ponadto stołeczny Meditrans zakupi dwa ambulanse, które trafią do Szpitala Grochowskiego i Szpitala Czerniakowskiego.

– Wiemy, jak ważne jest wsparcie dla szpitali – zwłaszcza w okresie epidemii, kiedy wszystkie placówki muszą wykazać zwiększoną gotowość. Dlatego doceniamy każdy gest, który pozwala zwiększyć wyposażenie naszych miejskich placówek. Sprzęt, który się tu pojawi, będzie ratował zdrowie i życie wszystkich warszawiaków – mówi Renata Kaznowska, zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy.

Nowy sprzęt i aparatura medyczna trafią do: Warszawskiego Szpitala dla Dzieci, Szpitala Bielańskiego im. ks. J. Popiełuszki, Szpitala Czerniakowskiego, Szpitala Wolskiego im. dr Anny Gościńskiej, Szpitala Grochowskiego im. dr med. Rafała Masztaka, Szpitala Praskiego oraz Szpitala Solec. Łączna wartość sprzętu to blisko 30 mln zł, z czego najwięcej bo ponad 7 mln zł samorząd



województwa przeznaczy na wsparcie Szpitala Czerniakowskiego.

Krzysztof Strzałkowski, przewodniczący sejmikowej komisji zdrowia i kultury fizycznej podkreśla, że to nie pierwsze wsparcie, które trafiło do 7 miejskich szpitali. – Wliczając wcześniejsze 11 mln zł, miejskie placówki warszawskie otrzymały już w sumie ponad 40 mln zł. Ta kwota przekłada się na kilkaset sztuk sprzętu ratującego życie pacjentów chorych na Covid-19. To pokazuje, że samorząd województwa jest w stanie porozumieć się ze wszystkimi partnerami, zarówno ze szpitalami rządowymi, wojewódzkimi, powiatowymi czy miejskimi. To przykład, jak można we współpracy, a nie w kłótni, walczyć z pandemią.

Wsparcie dla warszawskich placówek to element realizowanego przez samorząd województwa unijnego projektu, którego celem jest przeciwdziałanie Covid-19 poprzez doposażanie mazowieckich placówek medycznych. W projekcie uczestniczy w sumie 75 partnerów, w tym 27 z Warszawy.

Projekt „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego” realizowany jest przez samorząd województwa mazowieckiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020, Osi priorytetowa VI „Jakość życia” Działanie 6.1 „Infrastruktura ochrony zdrowia”. Wartość projektu to 480 mln zł.

MBL

#Kulturalnie

Dzielnica Mokotów zaprasza na...

Andrzej Rosiewicz zaśpiewa dla seniorów

Zapraszamy na dwa koncerty Andrzeja Rosiewicza, który zaśpiewa wraz z zespołem Asocjacja Hagaw. W programie znane i lubiane przeboje tego wykonawcy. Koncerty odbędą się:

17 października (niedziela) o godz. 17.00 w Ośrodku Sportu i Rekreacji Mokotów przy ul. Niegościńskiej 2a;

22 października (piątek) o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej Integracyjnej nr 339 im. Raoula Wallenberga przy ul. św. Bonifacego 10.

Bezpłatne wejściówki do odbioru w Mokotowskim Centrum Integracji Mieszkańców przy Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia, ul. Woronicza 44a w godz. 8.00 - 14.00, tel. 22 443 67 70.

Skwer Pokolenia Kolumbów

Uroczyste nadanie nazwy Skweru Pokolenia Kolumbów odbędzie się 18 października (poniedziałek) o godz. 14.30 u zbiegu ulic Idzikowskiego, Pływieńskiej i Ikara. W uroczystości weźmie udział zarząd dzielnicy oraz radni Mokotowa.

Jak stolica opiekuje się zwierzętami?

4 października przypada Światowy Dzień Zwierząt. Pamięta o tym również Warszawa, która w różnorodny sposób troszczy się o nie każdego dnia.

Zwierzęta w stolicy to nie tylko psy i koty, które mają właściciela i stały dom. To także zwierzęta bezpańskie, leśne czy wolno żyjące. Bardzo często pierwszą służbą, która ma z nimi styczność i podejmuje odpowiednie działania jest Ekopatrol Straży Miejskiej. Tylko w ubiegłym roku funkcjonariusze przeprowadzili ponad 16 tysięcy interwencji. Wśród odłowionych zwierząt najczęściej trafiały się gołębie, koty i psy, ale zdarzały się również takie okazy, jak łos, a nawet pyton królewski czy boa. Część stworzeń została zwrócona właścicielom, część wypuszczono z powrotem do naturalnego środowiska. Po-

finansuje kastrację, sterylizację i czipowanie zwierząt właścicielskich w stolicy.

Zwierzęta leśne

Lasy zajmują ponad 15 procent powierzchni Warszawy. Z tego względu na terenie miasta często pojawiają się zwierzęta, które zwykle spotkać można w bardziej naturalnym środowisku. Pomocą łosiom, sarnom, jeżom lub innym leśnym stworzeniom służą Lasy Miejskie – Warszawa i działający w ich ramach Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt zlokalizowany w Lesie Sobieskiego. Placówka zajmuje się chorymi, rannymi i osieroconymi wolno żyjącymi ssakami znalezionymi przez człowieka. Dzięki specjalistycznej opiece mają one szansę na powrót do zdrowia, a następnie do naturalnego środowiska. Od początku istnienia ośrodka

nie afrykańskie i nosorożce indyjskie, ale też rodzime gatunki: wydry, żubry czy niedźwiedzie brunatne. Poza opieką nad zwierzętami, które znajdują się w samym ogrodzie, stołeczne ZOO angażuje się także w ochronę fauny w terenie – to np. projekt przywracania na Mazowszu żółwia błotnego czy udział w programie przywrócenia foki szarej do południowego Bałtyku.

Na terenie ZOO funkcjonuje Ośrodek Rehabilitacji Krajowych Ptaków Chronionych, zwany „Ptasim Azylem”. Placówka zapewnia chorym i trafiającym w ręce ludzi ptakom opiekę, leczenie i rehabilitację oraz możliwość powrotu do środowiska naturalnego. Rocznie trafia do niej około 5-6 tysięcy skrzydlatych przyjaciół.

Poza Ptasim Azylem, w stołecznym ZOO działa również Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt Chronionych Centrum CITES. To wyspecjalizowana placówka o charakterze tymczasowym dla zwierząt zagrożonych wyginieciem. Zwykle trafiają do niej chronione gady, płazy i bezkręgowce, które nielegalnie próbowano przewieźć przez granicę. Do czasu uregulowania ich stanu prawnego, na terenie ośrodka mają zapewnioną opiekę weterynaryjną i rehabilitację. Obecnie w placówce przebywa 340 zwierząt, a tylko w ubiegłym roku trafiło tam 72 pacjentów.

Ochronione gatunki zwierząt dba również warszawski Zarząd Zieleni. Miejska jednostka stara się tworzyć w swoich parkach jak najwięcej tzw. dzikich zakątków – miejsc o bardziej naturalnym charakterze, w których przyroda zostaje pozostawiona sama sobie i dzięki temu tworzy naturalne siedliska dla zwierząt, takich jak jeże, ropuchy, traszki czy nietoperze. Takie naturalne miejsca bytowania warszawscy ogrodnicy stworzyli również dla ptaków wodnych. Na Jeziorze Powsinkowskim i Kanale Piaseczyńskim uformowano specjalne pływające platformy. Dzięki temu rozwiązaniu w stolicy wylęga się coraz więcej rybitw czarnych – wodnych ptaków, które zanikają w Polsce.

Zwierzęta wolno żyjące

To przede wszystkim koty. Według szacunków w Warszawie jest blisko 30 tysięcy kotów wolno żyjących. To zwierzęta, które urodziły się i żyją na wolności, w otoczeniu człowieka. Są ważnym elementem środowiska miejskiego, a ich obecność zapobiega rozprzestrzenianiu się gryzoni (myszy i szczurów). Opiekuje się nimi ok. 2,5 tysiąca zarejestrowanych wolontariuszy. Stolica nie tylko umożliwia im taką działalność, ale również wspiera – finansuje zakup karmy oraz leczenie i sterylizację zwierząt, a także udziela dotacji na ich ochronę organizacjom pozarządowym.

MBL

Tablica pamięci ppłk. Eugeniusza Tyrajskiego już na Mokotowie



Samorząd Mokotowa wspólnie z mieszkańcami i rodzinną powstańca odstonili pamiątkową tablicę poświęconą ppłk. Eugeniuszowi Tyrajskiemu ps. „Sęk”.

Odstonienie tablicy, mieszczącej się przy ul. Belwederskiej 17, miało miejsce w 95. rocznicę urodzin powstańca. W uroczystości udział brała rodzina i przyjaciele powstańca, mieszkańcy oraz radni i zarząd Mokotowa.

Wyróżnienia dla najlepszych Strażników Miejskich

Dzielnica Mokotów wspiera i współpracuje ze Strażą Miejską, szczególnie z jej II oddziałem terenowym obejmującym Mokotów.

Z okazji corocznego święta tej instytucji oraz w uznaniu za wyróżniającą się służbę na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego dzielnicy Mokotów, burmistrz złożył wyróżnionym strażnikom i strażniczkom wyrazy podziękowania i wdzięczności.



**MOKOTOWSKIE
CENTRUM
ZDROWIA
PSYCHICZNEGO**

INSTYTUT PSYCHIATRII I NEUROLOGII

Zdrowie psychiczne blisko Twojego Domu!

Punkty Zgłoszeniowo-Koordynacyjne

wsparcie medyczne

ul. Grottgiera 25a
ul. Chełmska 13/17
ul. Sobieskiego 9, budynek "G"

pon.-pt., g. 8:00-18:00

(22) 840 66 44

Centrum Koordynacji

wsparcie społeczne

ul. Grottgiera 25a

pon.-pt., g. 8:00-18:00

(22) 299 04 31

Mobilny Zespół Wsparcia Społecznego

wsparcie w miejscu zamieszkania

pon.-pt., g. 8:00-16:00

570 971 290

www.mczp.edu.pl

facebook: [mczp.warszawa](#)

Wyniki Społeczne:

MOBILNY ZESPÓŁ WSPARCIA SPOŁECZNEGO
Krótkoterminowe (do 3 tygodni), intensywne wsparcie psychospołeczne prowadzone przez psychologów i pracowników socjalnego nakierowane na wzmocnienie umiejętności korzystania z naturalnych zasobów osoby potrzebującej wsparcia. Może być udzielane w miejscu zamieszkania, w naszej siedzibie lub zdalnie.

CENTRUM KOORDYNACJI
Bezpośrednie wsparcie, pomoc w rozpoznaniu i dopasowaniu oferty do potrzeb i możliwości uczestnika projektu. Opieka Koordynatora jest dostępna przez cały okres udziału w projekcie. Koordynator kieruje do grup wsparcia, mieszkań i doradcy zawodowego:

- RÓŻNE GRUPY WSPARCIA DLA UCZESTNIKÓW PROJEKTU I RODZIN
- Cykliczne, prowadzone przez psychologów i terapeutów spotkania o charakterze edukacyjnym, integracyjnym, terapeutycznym, aktywizującym, rozwijające kreatywność, a także grupy pracy z ciałem.
- MIESZKANIE CHRONIONE TRENINGOWE I MIESZKANIA PRZEJŚCIOWE
- Kilkumiesięczny pobyt w mieszkaniu treningowym celem zdobycia konkretnych umiejętności, wypracowania nawyków, postaw, niezbędnych w uzyskaniu niezależności.
- Rocznym pobyt w mieszkaniu przejściowym koncentruje się na utrzymaniu satysfakcjonującego poziomu samodzielności, rozwoju posiadanych kompetencji, wzmacnianiu proces zdrowienia.
- AKTYWIZACJA ZAWODOWA, I.TZW. DIAGNOZA FUNKCJONALNA
- Profesjonalna pomoc doradcy zawodowego oraz trenera pracy w wyborze nowego miejsca pracy w tym pomoc w pierwszych dniach zatrudnienia.
- Diagnoza (ocena) funkcjonalna określająca mocne strony, będąca podstawą do planowania szczełowego wsparcia w ramach projektu, w tym wsparcia zawodowego i współpracy z trenerem pracy.

Wyniki Medyczne:

PUNKTY I ZESPÓŁY WSPARCIA PSYCHICZNEGO
Informacja i wstępne wsparcie terapeutyczne dostępne w godzinach 8.00-18.00 od poniedziałku do piątku. Koordynacja medycznych form pomocy psychiatrycznej: ambulatoryjnej, środowiskowej, dziennej lub szpitalnej celem ustalenia najlepszej formy wsparcia dla zgłaszających się osób.

PIRABNA ZDROWIA PSYCHICZNEGO
Zespół psychologów i lekarzy psychiatrów niósący podstawową pomoc w różnych kryzysach psychicznych.

ZESPÓŁ LECZENIA WOODWYDŁAWCZEGO (DOKONOWEGO)
Długotrwałe wsparcie osób z doświadczeniem nawracających zaburzeń psychotycznych celem zapobiegania kolejnym nawrotom i hospitalizacjom z możliwością wizyt w domu.

OSOBISTE OPIEKI
Program terapeutyczny wsparcia w wychodzeniu z kryzysu psychicznego poprzez uczestnictwo w kilkutgodniowym cyklu zajęć terapeutycznych, edukacyjnych, treningu umiejętności społecznych oraz umacnianiu pacjentów.

OSOBISTE DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE
Krótkoterminowa, kompleksowa pomoc szpitalna w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia dla osób w kryzysie psychicznym.

PODSIĘCIA DZIAŁANIA:

WARSZTATY PROFILAKTYCZNO-EDUKACYJNE
Zajęcia skierowane do różnych grup zawodowych prowadzone przez osoby z doświadczeniem kryzysu psychicznego wspólnie z profesjonalistami, mające na celu przekazanie aktualnej wiedzy na temat zaburzeń psychicznych i zapobieganie stygmatyzacji oraz poprawianie kompetencji zawodowej w pracy z osobami na różnych etapach kryzysu psychicznego.

PARTNERSTWA LOKALNE
Współpraca ze społecznością lokalną, instytucjami, organizacjami i mieszkańcami celu tworzenia pozytywnego klimatu pomocowego.



została trafiły do lecznic weterynaryjnych oraz innych miejskich podmiotów, które zajmują się pomaganiem zwierzętom – np. do Schroniska na Paluchu lub warszawskiego ZOO.

Zwierzęta bezdomne

Tymczasowy dom dla zwierząt bezdomnych w Warszawie zapewnia Schronisko na Paluchu. Placówka, przy wsparciu kilkuset wolontariuszy, nie tylko codziennie opiekuje się psami i kotami, ale również aktywnie działa, aby jak najszybciej znaleźć dla nich stały dom. W ciągu ponad 20 lat istnienia, placówka zapewniła opiekę ponad 80 tys. bezdomnych zwierząt. Ale jej działalność dotyczy również tych czworonogów, które mają swoich właścicieli. Schronisko organizuje bezpłatne czipowanie psów i kotów. W tym roku na terenie Warszawy odbyło się 7 akcji, podczas których zczipowano kilkaset zwierząt. Podobne działania prowadzi również miasto – od kilku lat Warszawa

przyjęto w nim ponad 8000 zwierząt, z czego ponad 60% zostało przywrócone naturze.

Niestety często zdarza się, że do placówki trafiają młode, zdrowe zwierzęta, znalezione i zabrane przez warszawiaków z lasu czy ogrodu. Duża część z nich nigdy nie powinna znaleźć się w ośrodku – mimo profesjonalnej pomocy osierocone maluchy mogą mieć problem z powrotem do naturalnego środowiska. Dlatego zawsze przed zabraniem zwierzęcia należy zastanowić się czy rzeczywiście potrzebuje ono pomocy, a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości – skontaktować się w tej sprawie ze specjalistami, np. z Ośrodkiem Rehabilitacji Zwierząt (22 756 34 75).

Zwierzęta chronione i zagrożone wyginieciem

Na terenie warszawskiego ZOO żyje prawie 12 tys. zwierząt należących do ponad 500 gatunków. 49 z nich jest objętych programami ratowania przed wyginieciem – to m.in. sło-



Z miłości do zwierząt...

Ostatnio znowu zrobiło się głośno na temat praw zwierząt oraz ciągłego braku solidnego uregulowania tych kwestii w naszym kraju. Stało się tak między innymi za sprawą dwóch marszów, które przeszły przez stolicę. Pierwszy z nich, czyli „Marsz Wyzwolenia Zwierząt”, odbył się 4 września wyruszając w samo południe spod Pałacu Kultury i Nauki. Organizatorzy oraz uczestnicy tego wydarzenia pochodzący z całej Polski mówią o sobie, iż są „głosem zwierząt”, które bez ich pomocy nie są przecież w stanie same zaważać o swoje prawa. Przypominają, że zwierzęta, tak jak i ludzie, odczuwają ból, strach, cierpienie, sympatię oraz potrafią budować więzi. Biorący udział w marszu aktywiści domagają się zmiany postrzegania, a co za tym idzie, również i zmiany traktowania zwierząt.



Katarzyna Nowińska

Drugi marsz, czyli „Wielki marsz dla zwierząt” odbył się 4 października z okazji Światowego Dnia Zwierząt. Protestujący przeszli z Placu Trzech Krzyży w kierunku Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a dalej w kierunku Sejmu przypominając, że mija właśnie rok od momentu kiedy „Piątka dla zwierząt” została zamrożona przez Prawo i Sprawiedliwość – rok, w trakcie którego zwierzęta w naszym kraju cierpiały i umierały na fermach futerkowych, w cyrkach i na łańcuchach. Przypomnijmy, że projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt autorstwa Prawa i Sprawiedliwości został zaprezentowany we wrześniu zeszłego roku. Przez sejm przeszedł w błyskawicznym wręcz tempie, przegłosowany ponad politycznymi podziałami. Senat nie odrzucił

go w całości, ale zaproponował liczne zmiany. W ostatniej chwili przed kolejnym głosowaniem „Piątka dla zwierząt” została zdjeta z porządku obrad Sejmu i nie pojawiła się w tym porządku do dnia dzisiejszego. Do dnia dzisiejszego też nie przedstawiono żadnego oficjalnego wytłumaczenia, dlaczego projekt, który cieszył się poparciem 2/3 posłów nie został ponownie poddany pod głosowanie.

Tematyce miejsca zwierząt w życiu mieszkańców stolicy, skomplikowanym relacjom pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem oraz zmianom zachodzącym w tych relacjach na przestrzeni ostatnich wieków poświęcona była trwająca w Muzeum Warszawy przez całe wakacje aż do 3 października wystawa „Zwierzęta w Warszawie. Tropem relacji”. Tym z nas, którzy mieli okazję w tym czasie odwiedzić Muzeum Warszawy, wystawa przypomniła o słynnej mieszkance Ursynowa – śwince Lily. Na wystawie prezentowana była historia życia świnki – jej adopcja przez rodzinę Połońskich, czasy, w których wraz ze swymi opiekunami mieszkała na Ursynowie oraz jej obecne życie nadal u boku tej samej rodziny prowadzącej w Pyrach wegański żłobek „Przyjaciele świnki”.

Zapewne wielu mieszkańców Ursynowa nie raz spotkało Lily na spacerze w okolicach alei Kasztanowej, w Lesie Kabackim, czy też podróżującą metrem. Zwierzęca celebrytka, która posiada nawet swój profil w mediach społecznościowych, zamieszkała na Ursynowie w marcu 2014 roku. Państwo Katarzyna i Paweł Połońscy uratowali małą Lily przed śmiercią, która niechybnie czekała ją w hodowli przemysłowej pod Radomiem, gdzie Lily przysłała na świat w dniu 16 lutego 2014 roku. Decyzja o adopcji właśnie świnki była wynikiem głębszych przemyśleń i wielu dyskusji małżonków, którzy byli i są wielkimi miłośnikami zwierząt. Zanim w ich życiu pojawiła się Lily wiele czytali na temat tego akurat gatunku zwierząt, ich natury, ich niezwyklej wrażliwości oraz sposobu ich wychowywania. Czterotygodniowa świnka zamieszkała wraz z małżeństwem Połońskich oraz dwójką ich dzieci początkowo na Kabatach, a następnie w 44-metrowym mieszkaniu na Imielinie.

Maluch nie sprawiał większych problemów wychowawczych. Ku miłemu zaskoczeniu rodziny już od pierwszych dni Lily zaczęła załatwiać swe potrzeby w kuwecie na balkonie. Nie grymasiła z jedzeniem i okazywała wiele sympatii rodzinie, która przygarnęła ją pod swój dach. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że Pani Katarzyna oraz Pan Paweł poświęcali sporo czasu i uwagi na zapewnienie fachowej opieki i umiejętne wychowanie pupilki. Świnka była pod opieką behawiorysty zwierzęcego i przeszła przez tresurę analogiczną do tej, którą przechodzą psy, tak by nauczyć się na przykład spacerować na smyczy czy reagować na przywołanie do nogi. Wychowanie świnki różni się jednak pod wieloma

aspektami od wychowania psa i Państwo Połońscy doskonale o tym wiedzieli. Przede wszystkim świnka traktuje pozostałych domowników jak członków swego stada i dlatego niezwykle istotne jest, aby od samego początku odczuła, że nie jest ona w hierarchii tego stada na wyższej pozycji niż pozostali członkowie rodziny.

Lily rosła bardzo szybko (obecnie już jako dorosła świnka waży 300 kilogramów) w związku z czym Pani Katarzyna z Pan Paweł zdecydowali o przeprowadzce z coraz ciasniejszego dla wszystkich mieszkania do domu, który wynajęli w Pyrach i gdzie mieszkają obecnie. Przy okazji zrodził się również pomysł otwarcia placówki edukacyjnej dla najmłodszych dzieci. Jesienią 2016 roku swą działalność w Pyrach zainaugurował żłobek „Przyjaciele świnki”, który jest jedynym w Polsce żłobkiem oferującym wyżywienie wegańskie. Dzieci w ciepłej kameralnej atmosferze pod okiem doświadczonych opiekunki z przygotowaniem pedagogicznym i psychologicznym, od najmłodszych lat uczą się empatii oraz poszanowania praw zwierząt. Placówka posiada 12 miejsc dla maluchów w wieku od 1 do 4 lat. Z sali żłobka przez ogromną przeszkloną szybę żłobkownicy mają świetny widok na Lily oraz inne zwierzęta, których na obecną chwilę mieszka z rodziną Połońskich już ponad 30. Kilka dni temu gromadka powiększyła się o młodego kurczaka-brojlera, który wypadł z ciężarówki przewożącej zwierzęta na trasie Toruńskiej oraz o królika, którego organizacja Lab Rescue uratowała z Laboratorium. Wśród mieszkańców gospodarstwa znajdują się, między innymi, papugi, kury, koguty, psy, koty czy ślimaki afrykańskie. Niestety, funkcjonowanie żłobka zostało mocno zakłócone przez pande-

mię. Dodatkowo też rodzina Połońskich zdecydowała się na rozpoczęcie nowego dużego projektu, jakim jest otwarcie azylu dla zwierząt. W konsekwencji tych wydarzeń żłobek kończy swą działalność z dniem 31 października, a rodzina wraz ze zwierzętami wkrótce przeniesie się do sportowego gospodarstwa znajdującego się 60 km od Warszawy, aby tam stworzyć wspomniany azyl dla zwierząt.

Państwo Połońscy od wielu już lat są niezwykle aktywni w walce o prawa zwierząt oraz nagłaśnianie przypadków łamania tych praw. Pani Katarzyna i Pan Paweł jeszcze w czasie, gdy mieszkali ze swymi dziećmi oraz ze świnką Lily na Kabatach, a później na Imielinie, organizowali w szkołach na Ursynowie spotkania dla dzieci i młodzieży połączone ze zbiórką żywności dla bezdomnych zwierząt ze schronisk. Podczas spotkań małżeństwo opowiadało, między innymi, o naturze świń, przybliżając zachwyconym dzieciom różne ciekawostki z życia tego gatunku zwierząt. W spotkaniach udział brała świnka Lily, a niewątpliwą atrakcją dla najmłodszych była możliwość zrobienia sobie grupowego zdjęcia ze zwierzęcą celebrytką. Państwo Połońscy byli też współorganizatorami oraz uczestnikami wspomnianego na wstępie artykułu wrześniowego „Marszu Wyzwolenia Zwierząt”. Wydarzenie to, jak powiedzieli mi Pan Paweł, będzie odbywało się cyklicznie – co roku. W najbliższym czasie rodzinę czeka przeprowadzka i sporo pracy związanej z właściwym przygotowaniem azylu na przyjęcie pierwszych gości. Trzymamy kciuki za sukces tego przedsięwzięcia i życzymy im sukcesów, które będą oznaczały ratunek przed cierpieniem czy śmiercią dla wielu zwierząt.



Czy polscy emeryci szybko zejną na dziady?

Od 1 marca 2021 roku najniższa emerytura w Polsce została podwyższona z kwoty 1200 zł do 1250,88 zł. Ta informacja to fikcja. Emeryt rekordzista otrzymuje z ZUS świadczenie w wysokości... 2 groszy miesięcznie.

Liczba ubogich emerytów rośnie z roku na rok. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca głodowe emerytury poniżej ustawowego minimum już ponad 300 tys. uprawniającym. Skąd biorą się zastraszająco niskie świadczenia? Niestety, nie jest to błąd systemu. Osoby, które otrzymują tak niewielkie świadczenia, były przez całe, bądź większość życia biernie zawodowo. Stawia się pytanie, jak to możliwe, że utrzymywały się w dorosłym życiu bez legalnych dochodów z pracy. Odpowiedź nie jest trudna. Obok przysłówiowych wątków, nierobów i „błękitnych ptaków” niskie świadczenie dotyka także tysiące matek, które poświęciły się wychowywaniu dzieci w domu i pewnego dnia stały się biednymi niczym kościelna mysz wdowami lub rozwódkami. Naj-

niższa emerytura w wysokości 1250,88 zł, owszem, jest faktem, ale otrzymują je tylko ci mężczyźni, którzy mogą wykazać przynajmniej 25-letni okres składkowy oraz kobiety z 20-letnim stażem pracy.

Rosnąca z roku na rok liczba osób z głodowymi emeryturami jest efektem niedoskonałości rodzimego rynku pracy oraz chybiomych zasad opodatkowania i oskładkowania osób z najniższymi zarobkami, co zachęcało i zachęca do ucieczki w różnego rodzaju kombinacje kosztem składek emerytalnych. Analitycy alarmują, że rozwiązania zaproponowane w Polskim Ładzie jeszcze pogłębią problem. Podwyżka składek zdrowotnej podniesie bowiem koszt zatrudnienia pracowników, jednakowoż bez wpływu na wysokość przyszłych emerytur. Będzie to zachęta do przechodzenia na działalność gospodarczą, co w związku z licznymi ulgami w składekach na starcie jeszcze obniży kwotę, od której będą liczone świadczenia dla tych osób. Z najnowszego raportu ZUS o najniższych emeryturach wypłacanych z nowego systemu emery-

talnego wynika, że wysokość świadczeń zależy od sumy wpłaconych składek.

Raport ZUS jest co najmniej alarmujący. Mówi on bowiem o ponad 310 tys. osobach otrzymujących świadczenie poniżej minimalnej emerytury. Najgorsze jest to, że liczba głodowych emerytów gwałtownie rośnie. Jeszcze dziesięć lat temu było ich tylko 23 tys. Największy przyrost groszowych emerytur nastąpił na przełomie 2016 i 2017 r., kiedy rząd PiS obniżył wiek emerytalny do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Od tego czasu co roku świadczenie poniżej ustawowego minimum otrzymuje po raz pierwszy około 50 tys. osób rocznie. Są to świadczenia rzędu kilkuset złotych. Biorąc pod uwagę fakt, że ZUS przyznał w 2020 r. z nowego systemu około 290 tys. emerytur, można założyć, że co szóste świadczenie jest poniżej ustawowego minimum. Z raportu wynika, że rekordzista dostaje 2 gr świadczenia, bo w trakcie całego dorosłego życia był ubezpieczony w ZUS dokładnie jeden dzień, za który wpłynęła składka na emeryturę.

Większość emerytów pobierających świadczenie poniżej najniższego, to ofiary transformacji ustrojowej, które po zmianach nie podjęły legalnego zatrudnienia. Jedyną nadzieją dla nich jest udowodnienie, że pracowali przed nielegalnie, by w ten sposób powiększyć kapitał emerytalny lub też wydłużyć do 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn staż ubezpieczeniowy uprawniający do otrzymania gwarantowanej najniższej emerytury. „(E)meritus” to po łacinie zasłużony, więc wydaje się, że ci, którzy przez całe życie lawirowali z zatrudnieniem nie powin-



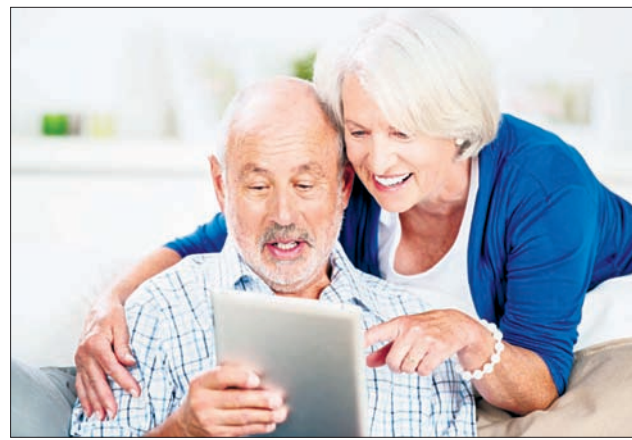
ni mieć prawa nawet do najniższego świadczenia emerytalnego, ale co zrobić ze wspomnianą wyżej całą rzeszą kobiet, które poświęciły się wychowaniu dzieci w domu i nie są w stanie wykazać stosownego stażu pracy? To poważny problem społeczny, którym powinni zająć się rząd. Dzisiaj, by nabyć prawo do emerytury konieczne jest osiągnięcie wieku emerytalnego oraz posiadanie chociażby śladowej wpłaty do systemu. Wystarczy, że dana osoba przepracuje legalnie jeden dzień i opłaci składkę, a może liczyć na świadczenie. Ale w jakiej wysokości?

W nowym systemie zdefiniowanej składki nasza emerytura zależy przede wszystkim od tego, ile uzbieraliśmy składek przez cały okres aktywności zawodowej. Dlatego ważne jest,

by pracować legalnie opłacając składki. To glossa do młodych oraz... artystów, którzy zarabiają duże pieniądze, ale żyją na wysokiej stopie oszczędzając na składce i na starość biadają, że otrzymują głodowe świadczenie. Naprawdę warto myśleć o emeryturze od początku kariery zawodowej. Ważne jest również to, że nowy system premiuje osoby, które pracują dłużej. Nawet rok dłuższego zatrudnienia może podwyższyć emeryturę o 15 proc., a dodatkowych 5 do 6 lat daje efekt w postaci podwojenia wysokości świadczenia. Rekordzista jak idzie o wysokość emerytury jest mieszkaniec województwa mazowieckiego, który wypracował sobie emeryturę w wysokości... ponad 29 tys. zł. Ale jego staż pracy to 59 lat, a wiek przejścia na emeryturę 86 lat.

Wszystko wskazuje na to, że liczba groszowych emerytów będzie rosła – mówi dr Tomasz Lasocki z Katedry Ubezpieczeń na Uniwersytecie Warszawskim. Dodaje, że coraz więcej osób pracuje na różnego rodzaju kontraktach, od których opłaca się znacznie niższe składki niż od zatrudnienia na etacie i pełnego ubezpieczenia. Wydaje się, że rząd nie bierze tego pod uwagę, bo w ostatnich latach zachęca do zakładania działalności gospodarczej poprzez obniżanie składek na ubezpieczenia. W ten sposób przyzwyczajają coraz większe grupy najaktywniejszych Polaków do niepłacenia składek na ich własne ubezpieczenie emerytalne – podsumowuje swoją wypowiedź. Nic dodać, nic ująć.

Tadeusz Porębski
Fot. pixabay



Elektromobilne miasta: Warszawa świeci przykładem

W rankingu największych polskich miast stolica zwyciężyła w dwóch z czterech kategorii: transporcie elektrycznym i transporcie zbiorowym, a w przypadku transportu rowerowego też jest na podium.

Teraz wiadomo, gdzie najszybciej przybywa elektrycznych samochodów i gdzie najłatwiej wypożyczyć uliczny rower. A jeśli ktoś jest zapalonym rowerzystą, to z chęcią na pewno dowie się, które polskie miasto ma najdłuższą sieć ścieżek dla jednośladow. Jeśli chodzi o transport publiczny, to stolica jest bezapelacyjnym liderem. To wszystko ma wpływ na jakość powietrza, którym oddychamy. I wreszcie: kto jest „zielonym” liderem Polski, bo ma najwięcej miejskich terenów z trawnikami, drzewami i parkami?

Fundacja Promocji Pojazdów Elektrycznych i Polityka Insight przygotowały ranking, w którym wzięły pod lupę 50 największych, polskich miast. Opracowanie porównuje je pod względem wprowadzanych rozwiązań na rzecz elektromobilności i transportu zeroemisyjnego. Działania miast zostały zmierzone za pomocą 27 mierników podzielonych na pięć obszarów działania samorządów:

- 1) transport elektryczny,
- 2) transport rowerowy,
- 3) ułatwienia dla elektromobilności,
- 4) transport zbiorowy
- 5) czyste powietrze.

Stolica zwyciężyła w pierwszej i czwartej kategorii, a w przypadku transportu rowerowego zajęła trzecią pozycję.

Transport elektryczny

Warszawa najlepiej poradziła sobie w liczbie stacji ładowania oraz stopniu elektryfikacji komunikacji miejskiej. W przypadku transportu zbiorowego

ważna była dostępność metra, ale także rozbudowana sieć tramwajów i połączenia kolejowe. Katowice w tej kategorii zajęły miejsce drugie, a Łódź i Rzeszów ex aequo trzecie. Stolica znalazła się również na podium pod względem udziału aut elektrycznych we flocie urzędu miasta - z niemal 20 proc. zajęła trzecie miejsce. Natomiast słabiej wypadła pod względem nowo zarejestrowanych samochodów elektrycznych.

W tej kategorii przeanalizowane zostały działania władz w kierunku ograniczeń zanieczyszczeń z transportu czyli m.in. stopień elektryfikacji komunikacji miejskiej, sieć stacji ładowania pojazdów elektrycznych, liczbę samochodów elektrycznych w we flocie urzędów oraz liczbę zarejestrowanych aut elektrycznych.

Transport rowerowy

Tu Warszawę wyprzedziły Chorzów i Wrocław. O stolicy autorzy piszą: „Wyróżnia ją zdecydowanie największa baza rowerów miejskich (ok. 5700), stacji (ok. 400) i tras rowerowych (645 km), które w miernikach są jednak niwelowane przez rozmiary stolicy.”

Autorzy raportu uznają transport rowerowy za najbardziej ekologiczny. W tej kategorii oceniali sieć wypożyczalni rowerów miejskich oraz liczbę jednośladow przeliczeniu na liczbę mieszkańców a także długość dróg rowerowych w stosunku do innych dróg. Dodatkowo punktowali także przyrost dróg rowerowych w kilometrach na 100 km dróg.

Ułatwienia dla elektromobilności

Pierwsze miejsce zajął Poznań. Stolica Wielkopolski przyjęła strategię rozwoju elektromobilności i plan lokalizacji stacji ładowania pojazdów elektrycznych, a także oferuje pomoc w ich instalacji. Kolejne miejsca zajęły

Szczecin i Gorzów Wielkopolski. W tej kategorii Warszawa nie znalazła się na podium.

Tu oceniany był poziom wydatków budżetowych na transport i łączność w planie na 2021 r. w przeliczeniu na jednego mieszkańca bo to zdaniem autorów wskazuje na zaangażowanie władz w ułatwienia w podróżowaniu dla swoich obywateli. Analizowane były także takie czynniki jak plany lokalizacji stacji ładowania czy przyjęcie strategii rozwoju elektromobilności.

Transport zbiorowy

Bezapelacyjnie pierwsze miejsce dla Warszawy - komunikacja miejska w Warszawie jest zdecydowanie najlepiej rozbudowana ze wszystkich, polskich miast. W 2020 r. na każdego mieszkańca przypadło aż 150 wozokilometrów,

co jest wynikiem dwukrotnie lepszym od zajmującej drugie miejsce Łodzi. To nie byłoby możliwe bez znaczących nakładów finansowych. Władze miasta przeznaczają aż 19,7 proc. budżetu na Warszawski Transport Publiczny, to trzy razy więcej niż średnia (6,1 proc.) budżetów analizowanych miast. Autorzy zwrócili też uwagę na połączenia kolejowe wewnątrz stolicy.

W tej kategorii przeprowadzono analizę jakości i efektywności komunikacji miejskiej. Wskaźnikami była m.in. liczba wykonanych wozokilometrów w przeliczeniu na mieszkańca, udział trójki elektrycznej, długość buspasów i poziom wydatków budżetowych.

Czyste powietrze

Zwyciężył Wrocław, za nim uplasowały się Poznań i Lublin. Warszawa za-

jęła czwarte miejsce. O zwycięstwie stolicy Dolnego Śląska zdecydowały wysokie wydatki na wymianę pieców i dofinansowanie dla mieszkańców do zakupu i montażu mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii.

To ocena działań samorządów w kwestii redukcji innych gazów niż ciepłarniane. Wskaźniki to np. liczba dobowych alertów smogowych w ciągu roku, wymiana starych pieców, powierzenie terenów zielonych i realizacja kampanii społecznych przeciwko zanieczyszczeniom z transportu.

Ranking elektromobilnych miast. Jak polskie samorzady wprowadzają rewolucję w transporcie? przygotowały Polityka Insight i Fundacja Promocji Pojazdów w oparciu o dane z 50 miast w Polsce na koniec 2020 roku.

ztm.waw.pl



Bezpruderyjność dawnych Słowianek

**O miłości kwitnącej w Noc Kupały słysze-
li niemal wszyscy. Czy jednak dawni, po-
gańscy Słowianie byli wyzwoleni seksu-
alnie? Źródła z tego okresu są nader
skromne, lecz na podstawie badań an-
tropologicznych można wysnuć kilka
wniosków.**

Właściwie mamy do czynienia z jednym, cho-
ciaż bardzo długim, zdaniem w pisanych źródłach
historycznych. To relacja andaluzyjskiego Żyda
Ibrahima Ibn Jakuba. W roku 965 wizytował on
Czechy oraz Niemcy, gdzie zasięgnął wiedzy na te-
mat państwa Polan. W swym opisie przede wszyst-
kim skupia się na kwestiach politycznych i militarnych,
ale też poświęcił uwagę seksualności Słowian,
w tym wypadku z Wielkopolski.

Panny zaspokajające żądze?

„Panna, kiedy pokocha jakiegoś mężczyznę,
udaje się do niego i zaspokaja swą żądzę. A kiedy

formalnych zmówin i zdawin, zamieszkała z Wi-
tem wbrew jego woli i współżyła z nim przez
sześć lat, do swojej śmierci. Diakon nie usunął jej
tylko z obawy przed jej możliwymi krewnymi.” Ta
relacja zdaje się potwierdzać wersję żydowskie-
go kupca. Seks przedmałżeński nie należał więc
do rzadkości.

Kult płodności

Światło na życie seksualne naszych przodków
rzuci też mitologia dawnych Słowian. W dużej
mierze znamy ją ze źródeł pośrednich, które prze-
trwały w kulturze ludowej. Wiemy, że bardzo
ważnym aspektem kultury były kult życia i płod-
ności. Natura była według wierzeń kobietą, która
przynosi owoce, tak jak kobieta rodzi dziecko. W
rodzimy panteon dominującą rolę zajmowały
bóstwa związane z płodnością i cyklicznością.
Męskiemu seksualizmowi miał odpowiadać nato-
miast siew. Nie była to jednak zinstytucjonalizo-



małżonek poślubi dziewczynę i znajdzie ją dziewicą,
mówi do niej: gdyby było w tobie coś dobrego,
to pożałowałby cię mężczyźni i z pewnością wy-
brałabyś sobie kogoś, kto by wziął twoje dziewic-
two. Potem ją odsyła i uwalnia się od niej.”

Ten fragment relacji budzi do dziś gorące spory
historyków i antropologów. Wielu twierdzi, że
jest to błąd kopisty, który przeinaczył pierwotny
sens tekstu. Należy pamiętać, że Słowianie przed
nastaniem chrześcijaństwa nie znali pisma. Dlate-
go wszelkie późniejsze domniemane doniesienia,
w których opisywano ich religię, pisane były z
perspektywy wczesnochrześcijańskich skrybów,
którzy albo nie rozumieli do końca tego, z czym się
zetknęli – lub też celowo przedstawiali pogan w
złym świetle.

Swobodę seksualną Słowian jednak zdaje się
potwierdzać późniejsze dzieło z XII wieku, gdzie
zapisano perypetie diakona Wita z diecezji Kra-
kowskiej: „Jego pierwszy związek nie był małżeń-
stwem, bo partnerka z własnej inicjatywy, bez

wana i skodyfikowana religia we współczesnym
znaczeniu. Słowianie też uznawali...wielo- lub
niejasnopłciowość. Bóstwo podziemia Nyja, popu-
larne w rejonie Gniezna, korzystało bowiem z
cech i atrybutów zarówno męskich, jak i kobiecych.

Antropolodzy przekonują, iż wiara wówczas
miała charakter magiczny i przenikała wszystkie
strefy życia, m.in. właśnie kultem płodności. Nie
była jednak ona zinstytucjonalizowana i jedno-
lita jak współczesne wielkie, monoteistyczne re-
ligie. Jednym z wspólnych punktów dla wszyst-
kich plemion zamieszkujących państwo Polan
mogła być Noc Kupały. Była to uroczystość zwi-
ązana z przesileniem letnim. Młode dziewczęta i
młodzi chłopcy poszukiwali na mokradłach kwia-
tu paproci, wróżącego pomyślny los. Wiązało się
to często z igraszkami seksualnymi. Bez wąt-
pienia można więc stwierdzić, że nasi przodkowie
przecieraliby oczy ze zdumienia widząc katolickie
próby purytańskości.

Piotr Celej



Puchar Europy Dzieci w Karate - świetne wyniki młodych mistrzów z Ursynowa!

Zawodnicy Akademii Sportu i Karate w Warszawie trenujący na Ursynowie, przywieźli aż 8 medali - 2 srebrne i 6 brązowych, z PUCHARU EUROPY DZIECI w Karate Tradycyjnym, który odbył się 4 października w Katowickim Spodku. Warto dodać, że był to debiut ursynowskiego klubu w zawodach takiej rangi.

W zawodach wzięło udział prawie 700 zawodników do 13 roku życia z krajów całej Europy. Karatecy rywalizowali w kilku konkurencjach z podziałem na wiek i stopień zaawansowania. Zawodnicy ASiK Warszawa przygotowali się do tych zawodów cały rok, przez ostatnie tygodnie trenując po 4-5 razy w tygodniu. Zawody zorganizował



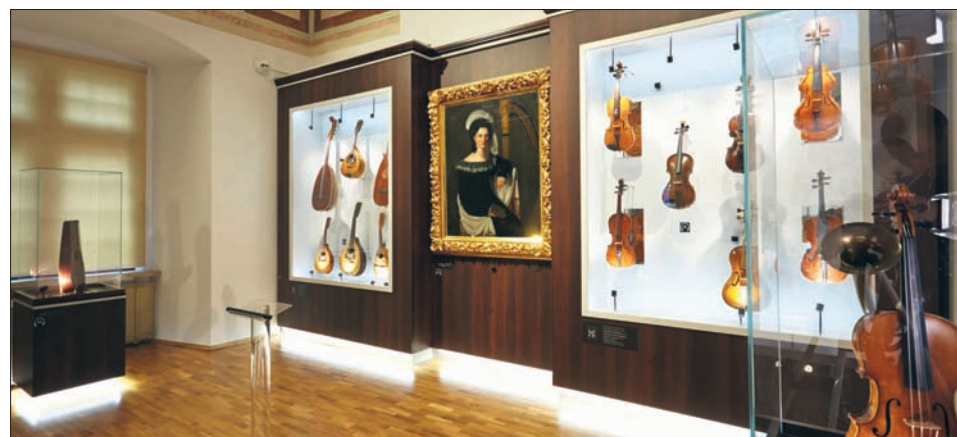
Polski Związek Karate Tradycyjnego pod pieczę World Traditional Karate Union (Światowej Unii Karate). HONOROWY PATRONAT SPRAWOWAŁ M.IN. POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI. Jesteśmy dumni, że w trudnych czasach pandemii nasi młodzi

zawodnicy prezentują taki zapał do pracy i pasję do sztuki walki, jaką jest karate tradycyjne. Mamy nadzieję, że posłużą to jako przykład i dobry omen również dla innych sportowców z Ursynowa.

WYNIKI:

- 2 miejsce kata - Wojciech Radkowski gr C.,
- 2 miejsce kata drużynowe - Wojciech Radkowski, Bartłomiej Pydyś, Filip Tuszyński gr. CD,
- 3 miejsce kumite - Eryk Pachocki gr. A,
- 3 miejsce en-bu K/M - Zofia Lubecka i Filip Skalski gr. AB,
- 3 miejsce kata drużynowe - Jagoda Łata, Filip Skalski, Dominik Wylamowski gr. AB,
- 3 miejsce kumite - Filip Tuszyński gr. C,
- 3 miejsce kumite - Wojciech Radkowski gr. C,
- 3 miejsce kumite - Amelia Ziółkowski gr. C.
- 4 miejsce kata - Dominik Wylamowski gr. B.
- 4 miejsce kata - Karina Francuz gr. B.

(grupa A - do 2014r./gr. B 2013-2012/gr. C 2011-2010/gr. D 2009-2008).



Mazowiecka Akademia Muzealna

W czwartek, 14 października 2021 r., o godz. 11.00, w Muzeum Niepodległości w Warszawie, odbędzie się pierwsza odsłona Mazowieckiej Akademii Muzealnej. Jest to inicjatywa mająca na celu prezentację dokonania mazowieckich muzeów. Spotkanie będzie poświęcone Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu.

Prelekcję pt. „Polska tradycja muzyczna. W perspektywie misji Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu” wygłosi dr Aneta Oborny, Dyrektor placówki. W wykładzie opowie o nowym obliczu Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu, jednego tego typu muzeum w Polsce i jednego z nielicznych w Eu-

ropie. Zaprezentuje nowy program wystawieni-
niczy, edukacyjny, badawczy i naukowy realizowa-
ny w ostatnich latach w Zamku Szydłowieckim i
Radziwiłłów oraz nowo wybudowanej siedzibie
muzeum przy ulicy Kapielowej. W prelekcji znaj-
dzie się także prezentacja najciekawszych instru-
mentów w zbiorach szydłowieckiej placówki. Dzia-
łania te przybliżą zakres finansowania instytucji
przez Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Mazowiecka Akademia Muzealna jest nową cy-
kliczną akcją Muzeum Niepodległości. Jej celem
jest pokazanie założeń programowych mazowiec-
kich muzeów. W kolejnych odsłonach zaprezen-
towane zostaną: Muzeum Mazowieckie w Płocku
oraz Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Mirosław Miroński

Święto wioślarskie na Wiśle

Dwie renomowane warszawskie uczelnie już po raz 70 zmierzyły się w wyścigu wioślarskim na Wiśle. Po zaciętej walce, godnej jubileuszowej edycji zawodów, reprezentanci Uniwersytetu Warszawskiego musieli uznać wyższość kolegów z Politechniki Warszawskiej.

Rywalizacja zapoczątkowana w czasach II Rzeczypospolitej po trzech latach przerwy powróciła do kalendarza warszawskich imprez sportowych. Choć warunki były trudniejsze niż na Kanale Żerańskim, to atmosfera donioślejsza.

Niewiele zabrakło, by to osada Uniwersytetu Warszawskiego zajęła pierwsze miejsce, ponieważ od zwycięzców dzieliły ją zaledwie dwie sekundy. Inżynierowie uzyskali czas 2.35,40 minuty, a wioślarze z UW 2.37,59. Okazały, przechodni Puchar Prezesa AZS Warszawa po raz kolejny trafił w ręce Politechniki Warszawskiej. Największa stołeczna uczelnia techniczna zwyciężyła już po raz dwunasty z rzędu!

W skład zwycięskiej załogi wioślarskiej „ósemki” Politechniki Warszawskiej wchodził: Bartłomiej Gzowski, Maciej Koperski, Michał Gulan, Stanisław Krasuski, Łukasz Stępka, Jakub Cifci, Stanisław Dawidziuk, Maciej Borzęcki i Małgorzata Kurcusz. Natomiast wśród reprezentantów Uniwersytetu Warszawskiego znaleźli się: Piotr Płomiński, Bartosz Kreft, Jakub Kocerka, Robert Borys, Marcin Żołek, Mateusz Klipo, Ignacy Ślaski, Markos Christodoulidis i Julia Wysocka.

Poza reprezentantami uczelni tego dnia odbyły się V Mistrzostwa Warszawy Amatorów w Wioślarstwie. Po Wiśle ścigali się także reprezentanci warszawskich liceów. W rywalizacji na pełnym dystansie wzięło udział pięć „ósemek” reprezentujących: XXXIII Liceum Dwujęzyczne im. Mikołaja Kopernika, VIII Liceum Ogólnokształcące im. Władysława IV, XIX Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Warszawy oraz XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica. Zwyciężyli ci ostatni uzyskując na mecie znaczącą przewagę.





W sobotę ponownie zdobędziemy Kopeć Cwila!



W sobotę, 16 października, w Parku im. R. Kozłowskiego, o godzinie 12.00 odbędzie się kolejna – XXIII edycja „Ursynowskiego Biegu Passy”. Zapisy rozpoczęły się już na stronie www.biegpassy.pl. Liczba miejsc jest ograniczona. Udział w biegu jest bezpłatny. Bieg Passy to jedna ze wzbudzających największe emocje ursynowskich imprez sportowych, w której uczestniczą całe rodziny.

Zawodnicy i zawodniczki będą rywalizować w kategoriach zależnych od płci i wieku. Najmłodsze dzieci (3-4 lata) pokonają dystans 100 metrów, a uczestnicy biegu w kategorii open (16 lat i więcej) 2,5 kilometra – wdrapując się na szczyt Kopy Cwila.

Zapisy potwierdzą do 14 października lub do wyczerpania limitu miejsc. Limit uczestników wynosi w sumie 800 osób (w tym limit w kategorii 2005 i starsi – 100 osób, w kategorii 2017-2018 – 60 osób, a w kategorii 2015-2016 – 100 osób).

Kategorie wiekowe (oddzielnie dla kobiet i mężczyzn) i planowany harmonogram biegów:

12:00 – rocznik: 2018-2017 – 100 m
12:30 – rocznik: 2016-2015 – 200 m
13:00 – rocznik: 2014-2013 – 300 m
13:30 – rocznik: 2012-2011 – 600 m
14:00 – rocznik: 2010-2009 – 800 m
14:30 – rocznik: 2008-2006 – 1000 m
15:00 – rocznik 2005 i starsi – 2500 m

Jak co roku prowadzona będzie także klasyfikacja ursynowskich szkół. W tej rywalizacji ważniejszy od wyniku sportowego jest sam udział jak największej liczby uczniów. Każdy uczeń za ukończenie biegu zdobywa dla swojej szkoły 1 punkt, miejsce na mecie i czas pokonania trasy są mniej ważne. Szkoły, które będą miały najwięcej punktów otrzymają nagrody rzeczowe. Najlepsza szkoła otrzyma też Puchar Burmistrza Ursynowa.

Zapisy na bieg i dodatkowe informacje: www.biegpassy.pl.

Ursynowski Bieg Passy organizowany jest ze środków finansowych Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy we współpracy z Tygodnikiem „Passa”.



w programie:

- biegi dzieci i młodzieży na dystansach od 100 do 1000 m
- bieg dorosłych na dystansie 2500 m
- rywalizacja ursynowskich szkół



informacje i zapisy: www.biegpassy.pl
rejestracja i udział w biegu są darmowe!





Wojtek Dąbrowski

O DZIEWICY CO MIAŁA TRZECH MĘŻÓW

Narzekala posłanka związana z prawicą,
Że już miała trzech mężów, a wciąż jest dziewicą.
Tłumaczyła każdemu, kto z tego się śmieje,
Że pierwszy to impotent, a drugi był gejem.
- A ten trzeci? - spytano. - To żart?
- Nie żartuję!
To polityk. Jest... w rządzie. Tylko obiecuje.

PODCZAS SPOWIEDZI

- Ojciec - zwierza się Janek. - Cały czas zza ściany
Słyszę głos co mam robić. Jestem opętany?
- Nie, mój synu. Za późno, byś rozdzierał szaty.
Nie zapominaj o tym, że jesteś żonaty.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

W prawo czyli w lewo

Sprzątać samemu, czy karać?

Nie ukrywam, że jestem wielkim fanem roweru. Ilekroć mogę, korzystam z tego środka lokocji. Często jeżdżę w okolicy Wisły od Czernikowa, poprzez Siekierki Wilanów, Powsin, Okrzeszyn, Bielawę, Gassy, Habdzin, Konstancin-Jeziornę i inne tamtejsze miejscowości. Przemierzam drogi wzdłuż Wału Zawadowskiego, odwiedzam dość regularnie znajdujące się tam rezerwy przyrody m.in. Rezerwat Wyspy Zawadowskie. Z niedowierzaniem patrzę na wyrzucane tam śmieci.

Wydawać by się mogło, że w dobie walki o globalny klimat, o zmniejszenie emisji szkodliwych gazów do atmosfery, w dobie powszechnych kampanii na rzecz ochrony planety Ziemia, troska o najbliższe środowisko jest dla wszystkich czymś oczywistym. Tak jednak nie jest. Z bólem serca patrzę na pojawiające się w rezerwach nowe porcje niebezpiecznych dla tamtejszej fauny i flory odpadów. Tu łatwo dostrzec niezwykłą kreatywność śmieciarzy, którzy zasypują nadwiślańskie przyrodnicze perełki wyszukany asortymentem. Najczęściej są to śmieci przemysłowe, puszki po farbach, butelki, blachy, druty, płyty gipsowe, potłuczone szyby okienne, pokrycia dachowe, płytki ceramiczne i wszystko co mają pod ręką. Z pewnością, zawiezenie tego nad Wisłę wymaga od nich wiele zachodu, a mimo to są w stanie pokonać wszelkie przeszkody by dowieźć śmieci do miejsca, gdzie według nich jest ich miejsce - do rezerwatu. Chemikalia pozostawione w pojemnikach przenikną do gleby i wraz z wodą do Wisły. Plastik będą leżały kilkadziesiąt lat ciesząc swym widokiem odwiedzających te miejsca turystów. Butelki, słoiki, szyby nie znikną nigdy. Co jakiś czas zwolennicy zaśmiecania nadwiślańskich okolic idą dalej i sięgają po większe gabaryty. Opony wszelkiego rodzaju, telewizory lodówki, sedesy, umywalki nie wystarczają więc może by tak złom samochodowy. O tak! Deski rozdzielcze, akumulatory, wszystkie plastikowe wewnątrz samochodów i innych pojazdów to świetne gadżety, które mogą uatrakcyjnić rezerwy. Odrębną kategorię stanowią puszki po piwie i butelki plastikowe PET rozrzucone przez niefrasobliwych turystów.

Być może, komuś wydaje się, że mój nieco sarkastyczny ton jest na wyrost. To zrozumiałe, bo przeciętnemu czytelnikowi trudno zapewne uwierzyć, że w XXI takie rzeczy dzieją się w naszym kraju, w dodatku w otoczeniu stolicy. Troszczymy się o to, że krowy pasące się na łące puszczają bąki i z tego powodu białe niedźwiedzie nie mogą polować na swoje ulubione foki, a tu takie kwiatki. W dodatku, kwiatki pomiędzy śmieciami. Zawilce przyłaszczki wyrastają pomiędzy połamanymi kawałkami plastików samochodowych. Niektórzy myślą o tym, czy olej palmowy dodany do ciasteczek nie jest pozyskiwany z plantacji palmowych tworzących na miejscu dziewiczej dżungli, w której do niedawna żyły gatunki zagrożone wyginięciem, jak zatem

„Przyznam, że patrząc na śmieci w lasach, parkach, rezerwach, o które powinniśmy dbać szczególnie tracę wiarę w człowieka”

przejdź spokojnie obok tak szkodliwego działania, kogoś pozbawionego wszelkich skrupułów, kto świadomie niszczy to, co nie należy do niego a do nas wszystkich. Rezerwy są przecież naszą wspólną własnością. Zapewne znajdzie się wielu takich, którzy powiedzą - trzeba edukować. No tak. Ale po co. Jeśli ktoś myśli, że osoby wyrzucające śmieci gdzie się tylko da, byle nie do śmietnika nie wiedzą co czynią to jest w błędzie. Dla nich wszystko, co jest poza granicami ich posesji, to własność niczyja i będą tam wyrzucać wszelkie śmieci. No chyba, że sprzeciwi się temu właściciel terenu, w tym przypadku państwo.

Nad Wisłą nigdy nie spotkałem nikogo, kto działałby w imieniu państwa i występował w jego interesie. Kogoś, kto w majestacie obowiązującego prawa zagroziłby choćby mandatem karnym śmieciarzom degradującym środowisko. Gdzie są służby odpowiedzialne, za to by w rezerwacie nie urządzano sobie rajdów terenowych na hałaśliwych motorach, chociaż są tablice zakazujące wjazdu na wał tego typu pojazdami? Podobno to go niszczy. Używam słowa podobno, bo nikt z jeżdżących tam na motorach domorosłych krosowców nie zwraca na to uwagi. Dla nich to tylko teoria, której nikt nie traktuje poważnie.

Co jest powodem takiego traktowania przyrody nadwiślańskiej oraz okolicznych zagajników, rówów przydrożnych, do których są wrzucane regularnie śmieci? Dlaczego wciąż tajemniczy „ktosie” wysypują tam odpady? I dlaczego osobnicy ci pozostają anonimowi? Odpowiedź jest taka, że nikt nie chce podjąć się ustalenia ich danych i wymierzenia im odpowiedniej kary. Bywałem nad Wisłą wraz ze Strażą Miejską. Zdumiewała mnie ich inercja i niemoc, jeśli chodzi o walkę z dzikimi wysypiskami śmieci, handlarzami roślinami chronionymi etc. Szczytem osiągnięć śmieciarza było wepchnięcie ciągnika do Wisły w okolicy Kępy Oborskiej. Szkoła gadać.

Co zatem robić? Czy jedynym sposobem mają być sporadyczne akcje w szkołach pod hasłem oczyszczania planety? Czy to dzieci i młodzież szkolna mają w lasach zbierać śmieci, które być może wcześniej wyrzucili ich rodzice? Przyznam, że patrząc na śmieci w lasach, parkach, rezerwach, o które powinniśmy dbać szczególnie tracę wiarę w człowieka. Jeszcze bardziej irytująca jest pobłażliwość i całkowita nieskuteczność prawa w tej materii.

Zastanawiające jest, że tego rodzaju zjawisko jest zauważalne szczególnie w naszym kraju. Ilekroć wracałem z Niemiec na stronę Polską m.in. w Świnoujściu uderzające było to, że tam śmieci w lasach nie było, a u nas były. Odwrotnie niż toalety - tam były, a u nas nie. To jednak inne zagadnienie. Czy to nasza cecha narodowa, czy być może panujące u nas przekonanie, że w Polsce można śmieci nie ponosząc żadnych konsekwencji, ani prawnych, ani moralnych. Za zaśmiecanie po tamtej stronie granicy przyszłoby delikwentowi zapłacić cenę znacznie wyższą niż wrzucenie odpadów do śmietnika? Oczywiście, nasi zachodni sąsiedzi jako zamożniejsi mogą sobie pozwolić na trucie planety w inny sposób np. wykupując prawo do emisji gazów w tym CO₂, jednak o swoje najbliższe otoczenie dbają.

Może dożyję czasów, że spotkam w którymś z nadwiślańskich rezerwatów, w lasach, czy gdziekolwiek strażnika przyrody lub kogoś, kto stanie się synonimem walki o polskie środowisko. Na którego widok zadrży ręka śmieciarza chcącego pozbyć się swoich brudów podrzucając je innym. Jak dotąd to tylko marzenie. Skoro w praktyce nie grozi żadna kara za zaśmiecanie - hulaj dusza! Istnieją stosowne przepisy dotyczące ochrony przyrody ale prawo nierespektowane to żadne prawo.

Miroslaw Miroński



Gadka Tadka

Za tym rządem nie będę płakał...

Stosunki między Unią Europejską a Moskwą należy rozpatrywać strategicznie i nie można ich sprowadzić do sankcji, ani do sprawy Nawalnego. Słowa te wypowiedziane przez węgierskiego szefa dyplomacji Pétera Szijjártó po ostatnim spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Brukseli, dały mi dużo do myślenia. Czemu Węgrzy potrafią nawiązać poprawne stosunki z Rosją, a my nie umiemy się dogadać z wielkim sąsiadem? Podkreślam - dogadać, a nie uzależnić. Okazuje się, że mimo nałożenia przez UE sankcji na Rosję kilka krajów Wspólnoty zdołało zwiększyć bilans handlowy z Moskwą. O czym to świadczy? O tym, że czy Polsce to się podoba, czy nie, Rosja nadal odgrywa ważną rolę dla Europy, przede wszystkim jako dostawca wszelkiego rodzaju surowców oraz ze względu na gigantyczny chłonny rynek zbytu. Sankcje to tylko dekoracja, wielki biznes naciska na własne rządy, by nie zamykały mu drzwi do Rosji. I rządy ulegają naciskom, gdyż wielki biznes to wielka siła, która ma realny wpływ na wyniki wyborów.

Rosja jest krajem bezwzględnie autorytarnym, agresywno - ekspansywnym i zawsze taka będzie. Prowadzona przez to mocarstwo wojna hybrydowa przeciwko państwom członkowskim UE oraz NATO polega w dużym uproszczeniu na połączeniu działań militarnych i niemilitarnych stosowanych w skoordynowany sposób i ukierunkowanych na osiągnięcie celów politycznych. Ich różnorodność polega na stosowaniu trudnych do wykrycia i przypisania środków dywersji oraz przymusu wymierzonych w słabe punkty przeciwnika. Zagrożenia hybrydowe rozciągają się od ataków cybernetycznych na infrastrukturę krytyczną i jej systemy informacyjne, przez zakłócanie usług krytycznych (np. dostaw energii czy finansowych), do podważania zaufania społecznego do instytucji rządowych i pogłębiania podziałów społecznych. To właśnie trwająca od 2014 r. wojna hybrydowa jest przyczyną napiętych stosunków z republikami bałtyckimi Estonią, Łotwą i Litwą. Nie są one jednak aż tak napięte jak stosunki polsko - rosyjskie, choć położenie geopolityczne tych państw sytuuje je w rosyjskich kleszczach.

Chcę mocno podkreślić, że nie wierzę ani Rosji, ani drugiemu hegemonowi USA. Oba mocarstwa wyspecjalizowały się w mieszanii się w sprawy innych i krzywdzeniu ludzi. Ale dzisiejsza sytuacja gospodarcza nie pozwala nam na prowadzenie totalnej wojny z Rosją, bo to nic nie daje, w szczególności szans na zwycięstwo. Viktor Orbán, wielki polityczny cwaniak, daje dowód, że można jedną nogą być w Brukseli, drugą w Moskwie i czerpać z takiego układu wymierne korzyści, nie stając się wasalem żadnej ze stron. Istotną częścią transformacji energetycznej w ramach Europejskiego Zielonego Ładu jest gaz. Latem tego roku minister Szijjártó przyleciał do Peterburga, by podpisać nową 15-letnią umowę gazową z Gazpromem. Przykład Węgier pokazuje, że bez Rosji nie da się zrealizować planów EŻL. Chcąc wywiązać się z unijnych zobowiązań konieczne staje się... zwiększenie wpływów rosyjskich w regionie. Paradoksalnie, wyśrubowane wskaźniki jakie mają spełnić unijne kraje sprzyjają zwiększeniu aktywności rosyjskiej.

Z węgierskiej perspektywy jest to bardzo dobra sytuacja. Kiedy zachodnia Europa trzęsie się ze strachu przed zimą, ponieważ Gazprom ograniczył aż o połowę dostawy gazu, Węgrzy śpią spokojnie, gdyż zawarta latem umowa gwarantuje im przez 15 lat stałą dostawę tego surowca po bardzo preferencyjnej cenie. Orbán nie trzyma do Rosji żalu za ponad 40-letnią okupację i skapanie w 1956 r. Budapesztu we krwi. Robi biznes z Putinem otrzymując jednocześnie

„Dzisiejsza sytuacja gospodarcza nie pozwala nam na prowadzenie totalnej wojny z Rosją, bo to nic nie daje, w szczególności szans na zwycięstwo”

od Węgrów w UE mają tylko Bułgarzy. Natomiast w Polsce ceny hurtowe energii elektrycznej są najwyższe w UE. Taki stan rzeczy utrzymuje się już od ponad roku, a w październiku czeka nas kolejna podwyżka. Tak wynika z raportu przygotowanego przez energetyczny think tank „Ember”.

Ciekawostką jest również to, że rozbudowa elektrowni jądrowej Paks będzie poza kontrolą instytucji unijnych, w związku z czym Węgry nie czekają za to żadne kary. Jak on to zrobił? Mam na myśli Viktora Orbána. Nasuwa się pytanie: czy dla Polski i Polaków bardziej opłacalna jest wojna z Rosją, czy ocieplenie stosunków na twardych, ustalonych przez obie strony warunkach? Każdy powinien odpowiedzieć sobie na to pytanie we własnym zakresie. Dla mnie sprawa jest oczywista - należy dążyć do jak najszybszego unormowania stosunków z sąsiadem i podobnie jak Węgrzy czerpać z tego tytułu korzyści. Kwestie sporne jak Katyń, Smoleńsk i kilka innych pozostawić historykom. Bardziej zajadłym i pamiętliwym rodakom przypomnę, że Amerykanie zrzucili na Japonię dwie bomby atomowe, w wyniku czego w powietrze wyparowało kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Mimo tak straszliwego ciosu Japoncy stosunkowo szybko nawiązali relacje gospodarcze ze Stanami, które trwają do dziś. Japonia kontynuuje na przykład zakupy amerykańskiego uzbrojenia (m.in. systemu antybalistycznego Aegis Ashore i myśliwców F-35), których wartość od 2010 r. przekroczyła 30 mld dol. Może wziąć przykład z pragmatycznych Japończyków?

Wszystko co dzisiaj podnoszę związane jest z pogłębiającą się izolacją Polski we Wspólnocie. To mnie coraz bardziej martwi, bo należę do pokolenia, które tkwiło w izolacji z zachodnią Europą przeszło 40 lat. Mamy napięte stosunki z Brukselą, luksemburskim Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, oziębłe z Francją i Niemcami, od których domagamy się miliardów w ramach reparacji wojennych, kiepskie ostatnio z USA oraz bardzo źle z Czechami i Rosją. Bogiem a prawdą w ogóle nie mamy przyjaźni, gdyż traktujemy nas instrumentalnie Orbán to żaden przyjaciel. Jak długo można egzystować w jakiegokolwiek wspólnocie będąc skłóconym ze wszystkimi jej członkami? To bardzo zły prognostyk na przyszłość, tym bardziej że inflacja galopuje, ceny rosną z miesiąca na miesiąc, a eksperci od ekonomii prognozują ich dalszy wzrost.

Nasza polska kłótniowość i zaciętrzewienie stają się przysłowiowe i będą nas słono kosztować. Kary nałożone przez TSUE za nie wykonanie orzeczenia w sprawie Turowa kumulują się, licznik bije, a negocjacje zostały zerwane. Inflacja we wrześniu wyniosła 5,8 proc. i będzie rosła dalej, bo mamy niekorzystny spłot okoliczności krajowych oraz globalnych. To może być problem dla rządzących, ponieważ społeczeństwo intuicyjnie obwinia za taki stan rzeczy władzę. Katarina Barley, nie byle kto, bo wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego, odniosła się w miniony poniedziałek do wyroku naszego Trybunału Konstytucyjnego uznającego wyższość naszej ustawy zasadniczej nad unijnym prawem, któremu po podpisaniu przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego traktatu lizbońskiego zobowiązaliśmy się podporządkować: „Nie jestem w stanie sobie wyobrazić, by w tej sytuacji Polsce wypłacono pieniądze z Funduszu Odbudowy”.

I faktycznie, Polska dotąd nie otrzymała pieniędzy z unijnego programu naprawy gospodarki po pandemii. Powodem ich wstrzymania jest właśnie kwestionowanie prymatu prawa unijnego nad krajowym. Chodzi o 57 mld euro, czyli bez mała ćwierć biliona zł, na co składa się 23 mld euro w formie grantów plus 34 mld euro preferencyjnych pożyczek. Z tych pieniędzy Polska ma sfinansować Krajowy Plan Odbudowy. Nie będzie pieniędzy, nie będzie realizacji Polskiego Ładu. A jak nie będzie realizacji Polskiego Ładu los ekipy rządzącej obecnie Polską zawiśnie na włosku. Tak czy siak, za tym rządem płakać nie będę.

Tadeusz Porębski



Pogromca Powstania Listopadowego



Lech Królikowski

Mikołaj I Pawłowicz Romanow 1796 – 1855, był trzecim synem cara Pawła I oraz młodszym bratem cesarza Aleksandra I oraz w. ks. Konstantego.

Mikołaj był mężczyzną postawnym (205 cm wzrostu), wychowanym w wojskowym drylu i przywykłym do fizycznego wysiłku. Kształtowany był w podziwie dla Niemców i ich militarnych zdolności. Matką Aleksandra, Konstantego, Mikołaja i Michała była księżniczka wirtemburska Zofia.

Ożeniony był z córką pruskiego króla Fryderyka Wilhelma III - księżniczką Fryderyką Hohenzollern (Charlotte Pruska), która po przejściu na prawosławie przyjęła imię Aleksandra Fiodorowna. Miał z nią siedmioro dzieci. Z następcą pruskiego tronu „Fritzem”, który w roku 1840 zostanie Fryderykiem Wilhelmem IV, nawiązał serdeczną przyjaźń. Mikołaj i Aleksandra spędzili jesień 1820 roku i znaczną część roku 1821 na dworze pruskim, na samym zaś początku panowania Mikołaja następcą pruskiego tronu bawił prawie cały rok w Petersburgu.

Erotyczne życie Mikołaja było po wojskowemu uregulowane: odwiedzał Warieńkę (Warwara Nielidowa – przyp. LK) dwa razy dziennie, najpierw o dziewiątej rano. Później szedł do cesarzowej, po czym o wpół do drugiej ponownie składał wizytę kochance. Nielidowa podporządkowała swoje życie carowi. Rodzone przez nią dzieci adoptował ponoć zausznik cesarza Piotr Kleinmichel, który wychowywał je jak własne, wyświadczając władcy największą przysługę.

Mikołaj wstąpił na tron w nieoczekiwanych okolicznościach. Jego najstarszy brat – Aleksander zmarł 1 grudnia 1825 r. w niewyjaśnionych okolicznościach w wieku 48 lat. Formalny następcą tronu, tj. w.ks. Konstanty, zrezygnował z władania Rosją, ale nie podano tego (wcześniejszej) do publicznej wiadomości. Aleksander I zmarł bezpotomnie (bez męskich potomków), toteż prawo sukcesji przeszło na młodszego brata, czyli Konstantego. Zgodnie z dekretem Pawła I, tylko po śmierci Konstantego carem mógł zostać jego młodszy brat - Mikołaj. Sytuacja prawna była jednoznaczna (choć nie do końca: małżeństwo Konstantego z katoliczką), toteż po dotarciu informacji o śmierci Aleksandra do Petersburga, w.ks. Mikołaj Pawłowicz złożył przysięgę na wierność nowemu cesarzowi (Konstantemu) oraz odebrał taką przysięgę od najwyższych dostojników cesarstwa oraz oddziałów gwardii. Mikołaj nie miał wątpliwości co do następstwa tronu, ale okoliczności zmusiły go do bardzo trudnej decyzji. Decyzję tę podjął po długim namyśle i otrzymaniu wiadomości o przygotowywanym buncie w korpusie oficerskim stołecznego Petersburga. Ferment powstał w grupie dobrze urodzonych, dobrze wykształconych i doświadczonych oficerów, głównie petersburskiego garnizonu, ale nie tylko. W tej grupie byli weterani walk z Napoleonem, którzy w

walkach przemierzali zachodnią Europę, a często służyli w jednostkach okupujących francuską stolicę. „Spiskowcy zamierzali zmusić senat do ogłoszenia ułożonego przez nich manifestu, zwołującego Sobór Narodowy (przedstawicielstwo narodowe), ogłosić skrócenie służby do 15 lat i zapowiedzieć reformy własnościarskie”. Nie bez znaczenia dla tego „ruchu” było Królestwo Polskie, którego konstytucja była marzeniem dla wielu z nich. Spiskowcy nie wiedząc o rezygnacji w. ks. Konstantego (choć to nie było najważniejsze), przejęcie władzy przez Mikołaja uznali za uzurpację. 14/26 grudnia 1825 r. na Placu Senackim w Petersburgu doszło do zbrojnej konfrontacji. Niemcewicz w pamiętnikach napisał m.in.: „Wolano w czasie buntu o konstytucję. Precz z Niemcami! Konstytucja w ustach wszystkich”. Piechota Pułku Preobrażeńskiego, gwardia konna i współdziałająca z nimi artyleria doprowadziły do rozproszenia wojsk buntowników. Później wyłapano i aresztowano większość z nich. 289 skazano, a 5 powieszono. Reszta została zesłana na Syberię, bądź wysłana do oddalonych garnizonów. Tak więc rządy Mikołaja I rozpoczęły się od buntu jego wojska i wyroków śmierci. Ten fakt – moim zdaniem – miał ogromny wpływ na sposób sprawowania przez Mikołaja rządów, także w Królestwie Polskim, którego (wcześniejszego) ustroju i swobód nie można było pogodzić z mikołajowską triadą: prawosławie, samodzierzawie i „narodność”.

Koronacja Mikołaja na króla Królestwa Polskiego odbyła się w Warszawie 24 maja 1829 r. Miała miejsce na Zamku Królewskim. Prymas – Jan Paweł Woronicz – wręczył Mikołajowi cesarską koronę Anny Iwanowny, którą Mikołaj sam nałożył sobie na głowę. W XIX w. insygnium to było używane jako korona królewska Królestwa Polskiego. W uroczystości koronacji, oprócz korony, berła i jabłka, użyty został „miecz” Jana III Sobieskiego. Po koronacji odezwały się dzwony we wszystkich kościołach, a artyleria oddała 101 strzałów. Później msza w katedrze, kolejne 101 salw armatnich, uczta na Zamku oraz bankiet dla ludu na Placu Ujazdowskim.

Życie przez Mikołaja I miecza koronacyjnego Jana III było swoistym ukłonem cara w stosunku do Sobieskiego w okresie, kiedy Rosja toczyła ciężkie boje z Turcją i Persją. Materiałnym śladem tego jest Kaplica Królewska w kościele Przemienienia Pańskiego w Warszawie (ufundowany przez Jana III), w której 26 czerwca 1830 r. w marmurowym sarkofagu umieszczono urnę z sercem króla. W uroczystości brał udział Mikołaj I, który także sfinansował całe przedsięwzięcie.

Detronizacja Mikołaja I w Warszawie 25 stycznia 1831 r., z daniem wielu historyków, kończy okres monarchii w Polsce.

Ciekawe informacje o okresie konstytucyjnych rządów Mikołaja I w Królestwie Polskim zawarł w swoich listach z Rosji markiz de Custine. Ten francuski arystokrata, pisarz i podróżnik 21 lipca 1839 r. rozmawiał z carem Mikołajem I w Petersburgu. Rozmowa dotyczyła, m.in. różnych

modeli sprawowania władzy. Car miał powiedzieć wówczas, wyraźnie nawiązując do swoich doświadczeń w Polsce: „... - sam byłem władcą konstytucyjnym i cały świat wie, jaką zapłaciłem cenę za niepodporządkowanie się wymaganom tego haniebnego systemu (cytuje dosłownie). Kupowanie głosów, deprawowanie sumień, pochlebianie jednym, aby oszukać drugich – to sposoby, którymi gardzę. Uważam, że są one równie poniżające dla poddanych, jak i dla władcy, drogo zapłaciłem za szczerłość, ale Bogu niech będą dzięki, na zawsze skończyłem z tą ohydą machiną polityczną. Nigdy już nie będę monarchą konstytucyjnym. Zbyt mocno czuję potrzebę mówienia tego, co myślę, aby kiedykolwiek przystać na rządzenie jakimś narodem za pomocą podstępów i intryg”.

niu powstania w Polsce i zajęciu Warszawy, Iwan Paskiewicz wysłał do Petersburga, m.in. symboliczny dar dla cara - „Konstytucję Królestwa Polskiego”. Mikołaj miał odpisać: „ Otrzymałem szkatułkę z nieboszczką konstytucją, za którą wielce dziękuję – spocznie w zbrojowni”. Mikołaj interesował się wydarzeniami europejskimi, czego jednym z przykładów była rosyjska interwencja w Siedmiogrodzie w 1849 r., po której zyskał przydomek „Zandarma Europy”. Norman Davies w związku z taką rolą Mikołaja I, przytoczył następującą anegdotę[?]:

„Kiedy w lutym 1848 roku podczas odbywającego się właśnie w pałacu balu Mikołaj I dowiedział się o obaleniu monarchii Ludwika Filipa, oświadczył: „Panowie, siodłajcie konie! Francja jest republiką”. Na początku lat 50. XIX

który wprowadzono w miejsce konstytucji z 1815 r.

Ważnym, a może najważniejszym składnikiem carskiego terroru, nie tylko w stosunku do ludności polskiej, były zsyłki na Sybir. Kraina ta, bajecznie bogata w kopalnie była prawie bezludna, toteż od początku XVIII w. zaczęto wysyłać tam wszelkiego rodzaju skazańców i jeńców wojennych. Od tego czasu każda zwycięska wojna oraz pacyfikacja buntów i powstań zapatrywała syberyjskie kopalnie w nowe rzesze niewolników.

Kopalnie nerczyńskie są symbolem Sybiru. Do 1826 r., tj. do czasu rozprawy z dekabrystami do Nerczyńska, zsyłano przestępców kryminalnych. Mikołaj Pierwszy odmiennie tę tradycję, wysyłając tam także najpierw dekabrystów, a następnie polskich powstańców 1830/31. Ten sposób „zagospodarowywania” przeciwników politycznych, zapoczątkowany przez cara Mikołaja I, przetrwał do końca rosyjskiej monarchii, a rozkwitł pod rządami Stalina. Carowie „wspinałomyślnie” zamieniali (w ostatniej chwili) wyroki śmierci na zsyłkę, m.in. dlatego, że znaczna część syberyjskich kopalń stanowiła prywatną własność rodziny Romanowów. Prawdziwej grozy jakucka „oblast” nabrała w okresie od powstania styczniowego, gdy zaczęto zsyłać tam tysiące polskich powstańców.

Do powstałego w Warszawie w 1826 r. Rządowego Instytutu Wychowania Panien, w 1828 r. dołączona została pensja Zuzanny Wilczyńskiej. W czasach panowania Mikołaja Pierwszego, a pod rządami Paskiewicza, instytut cieszył się wyjątkową łaskawością władz rosyjskich. W 1838 r. otrzymał patronat cesarzowej Aleksandry Fiodorownej, toteż do nazwy dodano przymiotnik „Aleksandryjski”. W roku szkolnym 1842/43 instytut przeniesiono z Warszawy do Puław, gdzie na dwadzieścia lat ulokowany został w skonfiskowanym pałacu książąt Czartoryskich. Do 1857 r. była to jedyna w Królestwie szkoła średnia dla dziewcząt. „Łaskawość” władz rosyjskich przejawiała się, m.in. częstymi wizytami cesarza Mikołaja. Są podstawy aby sądzić, że Instytut dla Mikołaja spełniał podobną rolę, jaką dla najwyższych warstw Imperium Romanowów pełniły szkoły i zespoły baletowe Petersburga, Moskwy i Warszawy.

Cesarz Mikołaj I przebywał w Warszawie wielokrotnie. Najprawdopodobniej pierwszy raz przybył do stolicy Królestwa Polskiego na swoją koronację w dniu 24 maja 1829 r. W Warszawie był także w czerwcu 1830 r. Po powstaniu listopadowym do Warszawy przyjeżdżał niechętnie, chociaż w Królestwie był prawie dwadzieścia razy. Szacuje się, że Mikołaj I Cytaleden wizytami cesarza Mikołaja odwiedził w Warszawie także latem i jesienią 1835 r. Podczas tej wizyty na Zamku Królewskim w Warszawie (17.10.1835 r.) car nagradzał polskimi dobrami ziemskimi (majoratami) najbardziej zasłużonych imperialnych dowódców i urzędników. Za czasów Mikołaja wybudowana została Kolej Warszawsko-Wiedeńska, uruchomiona na całej trasie w 1848 r. Linia została tak poprowadzona, aby przechodziła obok cesarskiej rezydencji w Skiernie-

wicach. Mikołaj pierwszy raz użył kolei w podróży do Skierniewic w październiku 1847 r.

W czasie „Wiosny Ludów” Mikołaj przyjechał do Warszawy 16 maja 1849 r., a 29 maja podpisał tu porozumienie z cesarzem rosyjskiej interwencji w Siedmiogrodzie. W roku 1850 cesarz przez kilka tygodni bawił w Warszawie. Związane to było z uroczystościami jubileuszu 50-lecia służby wojskowej Iwana Paskiewicza. W uroczystościach brał udział także cesarz Austrii oraz król Prus. Kulminacyjną część obchodów, połączona z wreczeniem Paskiewiczowi marszałkowskiej buławy odbyła się 5 października 1850 r. w Alejach Ujazdowskich w pobliżu Belwederu, a zakończyła się defiladą w tychże Alejach i uroczystym obiadem.

Kilkanaście wizyt Mikołaja I w Królestwie wiązało się z podróżą pomiędzy Petersburgiem a Królestwem (Warszawa – Petersburg 1200 km najkrótszą drogą). Nie było wówczas jeszcze kolei na tej trasie, toteż car podróż odbywał konnym powozem (lub saniami), po drogach pozostawiających bardzo dużo do życzenia, nawet w tamtych czasach. Podróż taka, nawet przy dobrych warunkach atmosferycznych, musiała trwać około tygodnia. Tak więc wyjazdy cara z Petersburga do Królestwa łączyły się z uciążliwą i długą jazdą. Niemcewicz, opisując „gorączkę” kurierskich podróży po śmierci Aleksandra I, napisał m.in.: „Te ustawiczne latania wielką klęskę za dały biegającym ludziom i koniom. Jeden z nich, rzecz prawie niepodobna do wiary, w trzech dniach i 10 godzinach przebiegł niezmierną odległość między Petersburgiem i Warszawą. Niektórzy pomarli nagle, inni połamali ręce i nogi, przeszło sto koni już padło na pocztach”.

Mikołaj I zmarł niespodziewanie 2 marca 1855 r. w Petersburgu, nie doczekawszy zawarcia pokoju wojny krymskiej, w której zginęło 256 tysięcy poddanych cara, w tym połowa z powodu chorób i wychodzenia. Został po sobie kraj pogrążony w nędzy, naród zacofany (90 procent analfabetów), rozpasana i skorumpowana arystokracja, skłócone duchowieństwo. Okres panowania Mikołaja I, to także „Pax Nicholeana”, okres pokoju i prosperity dla niewielkiej części rosyjskiego społeczeństwa, ale nędzy dla większości. Barońska Maria Frederiks napisała na ten temat: „... za życia Mikołaja Pawłowicza Rosja była krajem potężnym i szlachetnym. On umiał zachować jej dawny urok, dzięki swemu rycerskiemu, stanowczemu i nieugiętemu charakterowi potrafił przysporzyć jej świeżej chwały. Wszyscy i wszystko składali się przed nim i przed Rosją”. W tym miejscu można tylko dodać, a niewdzięczni Polacy go zdezonizowali!

Powyższy tekst, to wybrane fragmenty książki L. Królikowskiego pt.: Polskie królestwo Romanowów.



wydawnictwo
wiedza i życie



Trzeba przyznać, że Mikołaj I dotrzymał słowa – nigdy już nie był monarchą konstytucyjnym. Pozostał wierny słowom, które wygłosił chwilę wcześniej: „Despotyzm wciąż jeszcze u nas istnieje, stanowi on przeciwieństwo istoty rządów, ale jest zgodny z duchem narodu”.

W czasach Mikołaja triada „prawosławie, samodzierzawie i narodowość” była ideowym fundamentem państwa Romanowów. Mikołaj I był wrogiem wszelkiego liberalizmu i samodzielności w poglądach i postawach swoich poddanych. W tym zakresie skutecznie wspierany był przez jeden z filarów władzy, tj. prawosławie. „Rosyjska Cerkiew prawosławna od czasów cara Piotra nie miała swego patriarchy, a rządy w niej sprawował całkowicie podległy carowi urząd cywilny – Świętobliwy Synod Rządzący ze świeckim oberprokuratorem na czele”. Tak więc na czele rosyjskiej Cerkwi prawosławnej stał car, co w sposób zasadniczy zmniejszało wiarygodność Cerkwi.

Mikołaj I prowadził aktywną politykę zagraniczną, w pierwszej kolejności skierowaną przeciwko Turcji i Persji, a odniesione sukcesy militarne ułatwiały działania rosyjskiej dyplomacji. Jest taki przekaz, że po słumie-

w., tj. w ostatnich latach panowania Mikołaja I, Imperium Romanowów włączono obszar dzisiejszego wschodniego Kazachstanu, założono pierwszą rosyjską bazę na Sachalinie oraz stworzono możliwości włączenia Kraju Amurskiego. Uwidoczniony w tym wzrost militarnej potęgi Rosji, spowodował kontrakcję ze strony mocarstw europejskich, zakończoną wojną krymską (1853-1856), przegraną przez Imperium Romanowów.

Od czasów powstania listopadowego Mikołaj I rozważał różne warianty rozwiązania sprawy polskiej. Na przykład „proponował przesunąć granicę Królestwa Polskiego, tak by przebiegała wzdłuż Narwi i Wisły, otaczając Warszawę od wschodu. Zabór austriacki pozostałby w granicach ustalonych w 1815 r., a zachodnia część Królestwa miała być przyłączona do Prus”. Nigdy nie miał skrupułów do zastrzeżenia praw dotyczących Królestwa Polskiego. Mikołaj I był do żywego dotknięty zniewagą, jaką była jego detronizacja z tronu polskiego dokonana 25 stycznia 1831 r. Wszystkie późniejsze jego działania szły w kierunku maksymalnego upokorzenia Królestwa Polskiego. Jednym z pierwszych działań prawnych w tym zakresie był Statut Organiczny z 14/26 lutego 1832 r.,

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717
SPRZEDAM około 100 sztuk
nowych bagażników
samochodowych i kitów Thule do
starych modeli aut z lat – 2000,
wyprzedzą magazynu,
tel. 604 221 221 (faktura),
cena za sztukę 10 zł

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327
MATEMATYKA, FIZYKA,
CHEMIA, dojeżdżam, 504 057 030

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m²
k. Prażmowa, 602 770 361
KUPIĘ las, okolice Prażmowa,
602 770 361

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zał"
pilnie i okazjnie sprzedaje tematy:
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami
otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840

Mieszkania: sprzedają:

- **Bobrowiecka**, 88 m²,
stan deweloperski, ładne,
601 720 840
- **Centrum**, 28 m², 1 pok.,
ul. Tamka, 601 720 840
- **Centrum**, 124 m², 4 pok.,
ul. Dzika, 1,5 mln. zł, 601 720 840
- **Mokotów Dolny**,
Bobrowiecka, 87 m², 3 pok., stan
deweloperski, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, 64 m²,
3 pok., k. metra, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, 115 m²,
ul. Wielicka, 4 pok. zrobione,
ładne, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, Wielicka,
113 m², apartament 4 pok.,
k. metra, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, Wiktorska
45 m², 2 pok. k. metra,
601 720 840/601 720 840
- **Ochota**, 45 m², 2 pok.,
630 tys. zł, zrobione,
601 720 840
- **Sadyba**, 550 m², wynajęte na
hostel z najemcą na 10 lat,
2,7 mln. zł, 601 720 840
- **Starówka**, koło Rynku, 53 m²,
2 pokoje, do wejścia, 601 720 840
- **Ursynów**, 61 m², 3 pok.,
I p., do wejścia, tylko 570 tys. zł,
601 720 840
- **Ursynów**, 3 pok., 58 m²,
c. 710 tys. zł, 601 720 840
- **Ursynów Imielin**, 70 m²,
3 pok., z garażem, ładne,
601 720 840

DUŻY WYBÓR DOMÓW:
Sadyba, Mokotów, Wilanów,
Powsin, Konstancin.
Zapraszamy do współpracy,
601 720 840

Domy:

- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w
stanie surowym 230 m² na działce
1300 m². Cicha, spokojna okolica,
tylko 350 tys. zł, 601 720 840
- **Konstancin**, rezydencja 400
m²/3500 m², starodrzew, wysoki
standard, 601 720 840
- **Konstancin Skolimów**
190/1200m², ładny zadbane dom,
do wprowadzenia, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, atrakcyjne
domy na sprzedaż, od 200 do 450
m², 601 720 840
- **Mokotów Górny** dom, 300
m², świetny punkt, 601 720 840
- **Piaseczno Gołków**, 80 m²
dom, działka 500 m², c. 630 tys.
zł, 601 720 840
- **Ursynów**, pół bliźniaka,
610 m² na mieszkanie lub biuro,
c. 3,8 mln. zł, 601 720 840,
- **Zalesie Dolne**, piękna
rezydencja 310/3500 m²: piękny
ogród, piękny dom, 601 720 840

Działki:

- **Działka** 1600 m²
k. Konstancina (5 km), pod
budowę domu, ładna, zielona,
cisza, spokój, świetna cena,
601 720 840
- **Konstancin**, działka 3300 m²,
strefa A, dobra cena, 601 720 840
- **Chyliczki**, działka 5000 m²
pod 5 bliźniaków, dla dewelopera
lub mniejsze części po 1250 m²
każda, 601 720 840
- **Chyliczki** 5700 m² pod mini
osiedle bliźniaków lub pod
rezydencję, 601 720 840
- **Pyry**, 1900 m², tuż przy
ul. Puławskiej, c. 2 mln. 200 tys. zł,
superpunkt, 601 720 840
- **Wesoła** 63 000 m²,
inwestycyjna, blisko autostrady,
601 720 840
- **Wilanów**, 5000 m², pod
bud. jednorodzinne, ładna działka,
601 720 840

Do wynajęcia:

- **Mokotów**, ul. Belwederska,
4 pokoje, 108 m², do wynajęcia
6500 zł/m-c, 601 720
 - **Ursynów**, 45 m² 2 pokoje
z garażem, 2000 zł/m-c,
601 720 840
- Lokale handlowe:**
- **58 m²** z dobrym najemcą,
tylko 830 tys., zł. 601 720 840
 - **Biedronka**, z najemcą.
Wieloletnia umowa, 601 720 840
 - **Biurowiec**, 3000 m²,
Warszawa, dobry standard,
z parkingiem na 75 samochodów,
możliwość kupna 1/2 biurowca,
601 720 840,
 - **Centrum**, lokal 160 m² –
sprzedaż – z najemcą – 10 lat,
dobra inwestycja, 601 720 840
 - **Grochów**, ok. Ronda
Wiatraczna 240 m², do wynajęcia,
18 tys. zł/m-c lub sprzedaż,
c. 2.5 mln. zł, 601 720 840
 - **Kamienica** 421 m² + lokale
handlowe, wszystko wynajęte,
czynsz płacony przez najemców
20 tys/m-cznie - sprzedam,
601 720 840
 - **Lokal handlowy** 120 m², z
najemcą, okolice Nowego Świata,
601 720 840
 - **Lokal** z wieloletnim najemcą,
stopa zwrotu 9%, Górny Mokotów,
601 720 840
 - **Mokotów** 70 m², lokal z
najemcą, gastronomia, c. 1 mln
450 tys. zł brutto, wynajęty na
10 lat, 601 720 840

- **Mokotów Dolny** lokal
handlowy 90 m² z witryną, stan
deweloperski, 601 720 840,
- **Sadyba**, lokal handlowy 110
m² do wynajęcia, wysoki standard,
witriny przy głównej ulicy,
601 720 840
- **Ursynów**, 82 m², lokal
handlowy z wieloletnim najemcą –
na sprzedaż, 601 720 840
- **Ursynów-Kabaty**, 128 m² lokal
z witrzynami, dobry punkt, do
wynajęcia, 11 tys/m-c, 601 720 840
- **Zoliborz**, 75 m², wynajęty na
10 lat, z najemcą, c. 1 mln 550 tys.
zł, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"Van Der Zał"

pilnie szuka dla swoich klientów:
mieszkań, apartamentów,
domów, rezydencji,
niezabudowanych działek gruntu
w południowej części Warszawy
(Konstancin, Piaseczno i okolice,
Sadyba, Wilanów, Mokotów,
Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"Van Der Zał"

pilnie poszukuje mieszkań
dwupokojowych, trzypokojowych
i czteropokojowych
do kupna bezpośrednio,
tel. : 601 720 840

POGRZEBOWE

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanio i solidnie
500 336 607

USŁUGI
POGRZEBOWE
Mokotów, Ursynów
ul. Rzymowskiego 35
tel: 691 193 581 24h
www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
© 22 499 20 01
www.pogrzebursynow.pl

NAGROBKI
już od 2899 zł
22/214 06 31
500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

PRACA

Centrum Sportu Wilanów,
ul. Wiertnicza 26 a
poszukuje Pań do serwisu
sprzątającego, praca zmianowa.
Kontakt: CV na mail:
csw@wilanow.pl,
tel.: 22 885 00 60 w. 100

SPRZĄTANIE bloków i terenów,
509 318 602; 510 056 006

USŁUGI

AAA MALOWANIE

tanio, remonty,
glazurnictwo
669 945 460

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
BEZPŁYWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588

CYKLINOWANIE, 698 185 911
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, malowanie elewacji -
kilkunastoletnie doświadczenie,
501 624 562

DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
tel. 502 053 214

HYDRAULIK, 602 651 211
HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisńska

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji,
sporządzanie:
umów, pism procesowych,
odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY

pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY

serwis, sprzedaż,
FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE, 722 920 650
MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907

MOSKITIERY

602 380 218

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO

SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE

ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA

DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA lodówek,
602 272 464
NAPRAWA lodówek, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59,
501 122 888

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza
dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

KAL-DENT

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9
☎ (22) 641 22 77,
☎ (22) 446 55 91

www.kaldent.pl

UMOWA z NŹZ PROTETYKA
ORTODONCJA na NŹZ
LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER
509 586 627

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA-URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex
okna premium



Kronika Stróżów Prawa



Około 2000 podrabianych zegarków

Policjanci z mokatowskiego wydziału zajmującego się ściganiami przestępstw gospodarczych ujawnili i zabezpieczyli magazyn z podrabianymi zegarkami znanych światowych marek. Do policyjnego aresztu trafiło trzech mężczyzn prowadzących nielegalny proceder. Zabezpieczone przedmioty trafiły do klientów za pośrednictwem aukcji internetowych. Ich ceny były bardzo konkurencyjne w porównaniu z oryginałami.



Na trop mężczyzn handlujących towarami z podrabianymi znakami towarowymi wpadli operacyjni z wydziału do zwalczania przestępczości gospodarczej. Funkcjonariusze ustalili, że magazyn z podróbkami znajduje się w jednej z podwarszawskich wsi. Po zebraniu dowodów dających podstawy do przeszukania, łącznie z opinią biegłego, odwiedzili miejsce składowania zegarków, które za pośrednictwem aukcji internetowych trafiły na nadgarstki klientów. W hali magazynowej funkcjonariusze ujawnili około 2000 sztuk zegarków. Po wstępnych oględzinach nie było wątpliwości, że przedmioty są podróbkami opatrzonymi znakami towarowymi włoskich, niemieckich i amerykańskich marek cieszących się dużą popularnością. Wartość towaru została oszacowana wstępnie na około 1 milion złotych.

W magazynie funkcjonariusze zastali również właściciele nielegalnego biznesu. 29-latek oraz jego o dwa i cztery lata młodszy współwłaściciel zostali zatrzymani. Mężczyźni twierdzili, że sprowadzali towar z Litwy. Jako dowody w sprawie zabezpieczone zostały również faktury VAT. Teraz przedsiębiorcy mogą stanąć przed sądem, który może ich skazać na 2 lata więzienia.

Narkotyki na Relaksowej

W minioną sobotę na ulicy Relaksowej warszawskiego Ursynowa funkcjonariusze zauważyli osobowy samochód marki BMW, w środku którego znajdowały się 3 osoby. Funkcjonariusze dali mu sygnał aby kierujący zatrzymał auto, wówczas policjanci przystąpili do wylegitymowania będących w pojeździe osób. W trakcie kontroli bagażu – torebki należące do pasażerki pojazdu – ujawni-

wą zajęli się policyjni, którzy łącznie przedstawili 4 zarzuty karne. Kierowca usłyszał zarzut kierowania pod wpływem substancji psychotropowej, pasażerka posiadania substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. 29-latkowi przedstawiono dwa zarzuty posiadania znacznej ilości narkotyków i trafił do aresztu na 3 miesiące. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Chciała zapłacić kradzioną kartą

Zatrzymana przez policjantów 35-latką tłumaczyła się, że płaciła skradzioną kartą przez przypadek, ponieważ pomyliła ją ze swoją kartą płatniczą. O pomyłce nie było jednak mowy, gdyż kobieta nie miała przy sobie plastiku do wykonywania transakcji bezgotówkowych na swoje nazwisko.

Kilka minut przed 22.00 mundurowi zostali wezwani do jednego z marketów przy ul. Czerniakowskiej, gdzie ochrona ujawniła, że jedna z klientek zamierza zapłacić za zakupy zastrzeżoną kartą płatniczą. W trakcie czynności policjanci ustalili, że 34-latką ma przy sobie o plastik do wykonywania transakcji bezgotówkowych, na którym widnieje inne niż jej nazwisko. Kobieta tłumaczyła się, że przypadkiem chciała zapłacić kartą, którą miała znaleźć miesiąc wcześniej na chodniku przy ul. Wilczej na warszawskim Śródmieściu. Włożyła ją wówczas do portfela i zapomniiała o niej. Dzisiaj podczas zakupów wyjęła ją przypadkowo ponieważ pomyliła ją ze swoją kartą.

Kiedy mundurowi poprosili o okazanie swojej karty bankowej kobieta wyjaśniła, że swoją ma w mieszkaniu. W zamian za to w portfelu miała jeszcze jeden plastik, również na inne nazwisko. Obecność jej tłumaczyła tym, że przypadkiem koperta z tą kartą trafiła do jej skrzynki pocztowej, dlatego też umieściła ją w swoim portfelu. Oba plastikowe blankiety figurowały jako utracone.

Policjanci zanotowali wszystkie podane przez podejrzaną zbiegi okoliczności, a następnie zatrzymali ją i przewieźli do policyjnej celi. Teraz kobieta będzie miała możliwość obrony swoich argumentów przed sądem, który za włamanie na nie swoje konto może ją skazać nawet na 10 lat pozbawienia wolności.



Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Tadeusz Marecki**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00 **we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30. Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 10-20.

			9		7		
			7	1	8	3	
			3	8		6	9
4	5					1	
	8	6			4	5	
	2				6	8	
8	6			1	5		
	5	4	2	9			
		7			3		

	9			2		
3				9		2
		2	7	3		
		6		4		2
2	7		3	1		4
		8		7		5
		3	1	7		
5				6		7
	6			8		

Tusze, Tonery
Originalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

KLUB TAŃCA DLA ZDROWIA

zaprasza na

zajęcia taneczno - choreograficzne dla Seniorów 60+.

Jeżeli chcesz usprawnić i poznać swoje ciało oraz skrywane emocje, wzmocnić mięśnie i stawy, poprawić ukrwienie mózgu, zmieniać Ci się postawa, nie chodzisz prosto, garbisz się, trudno Ci utrzymać równowagę, boisz się wywrotki, chodzisz wolniej, a Twoje kroki nie są już tak sprężyste, oraz chcesz podnieść poziom dopaminy, serotoniny i endorfin i odzyskać uczucie radości i szczęścia

- TO TE ZAJĘCIA SĄ WŁAŚNIE DLA CIEBIE.

KONTAKT I ZAPISY:

Formularz na stronie www.taniecwrehabilitacji.pl

FB @iktzd Osobiście:
 DOM SZTUKI UL. WIOLINOWA 14
 TEL. 22 643 79 35

Zajęcia w środy od 11.00 - 12.00 na I piętrze

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

dla Rodziców i Dziadków! 45+



Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOLA” Krzysztof Sulowski

Konieczne zapisy telefoniczne

M - Natolin

KLUB PRZY LASKU

ul - Lasek Brzozowy 2

Info: 515-231-969

UWAGA: Prosimy o obuwie na zmianę!

Zapraszamy na wystawę!

XVIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga zakończony, ale można nadal zwiędzać wystawę Mieczysław Fogga – pieśniarz Polaków, zorganizowaną przez Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu w salach Muzeum Teatralnego przy Teatrze Wielkim w Warszawie. Wystawa czynna do końca grudnia.

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
 al. Komisji Edukacji Narodowej 61
 Centrala 22 443 71 00
 fax 22 443 72 91
 Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców 22 443 72 00
 22 443 71 56
 22 443 73 01
 Policja 603 19 78 lub 112
 Ośrodek Pomocy Społecznej 22 544 12 00
 Miejskie Centrum Kontaktów Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu) 1915

Mokotów

Urząd Dzielnicy
 ul. Rakowiecka 25/27 22 443 64 00
 Wydział Obsługi Mieszkańców 22 443 65 00
 22 443 65 01
 Urząd Skarbowy 22 502 00 00
 Pogotowie Ratunkowe 999
 22 844 04 46
 Policja 22 603 11 88
 Straż Miejska 986, 22 649 40 90
 Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
 ul. Franciszka Klimczaka 2 22 44 35 000
 Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
 22 842 32 61
 Policja 986, 852 16 00
 Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
 ul. Kościuszki 5 701 75 00
 Starostwo 757 20 51
 Powiatowe 726 67 00
 Urząd Skarbowy 999
 Pogotowie Ratunkowe 535 91 93
 Policja 997
 756 70 16...18
 Straż Miejska 701 76 95
 986
 Straż Pożarna 998, 756 72 43
 Pogotowie Gazowe 992
 Pogotowie Elektryczne 701 32 20
 Pogotowie Wodno - Kanalizacyjne 603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
 ul. Piaseczyńska 77 22 484 23 00, 22 484 23 10
 Policja 997, 756 42 17
 Straż Miejska 757 65 49
 Straż Pożarna 998, 750 18 19
 Pogotowie 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
 ul. Gminnej Rady Narodowej 60 757-93-40 do 42;
 757-92-71; 757-90-02;
 faks 757-92-70
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) 756-75-11
 ul. Kościuszki 9 701-49-10
 Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 757-99-64
 Ośrodek Zdrowia w Magdalence 756-15-92
 Ośrodek Zdrowia w Mrokowie 757 92 32
 Ośrodek Pomocy Społecznej 997
 Policja 757-93-90, 757-93-86
 Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01
 Straż Pożarna 757-05-98,
 757-22-27
 Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie 756-15-25
 w Nowej Woli 756-73-10
 Straż Miejska 986, 750-21-60
 Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
 Pogotowie energetyczne 991
 756-30-53, 756-30-54
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
 (22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny - Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
 0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

Oferta ważna od 14.10 do 16.10.2021 r.

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW
życzy wszystkiego najlepszego
Nauczycielkom i Nauczycielom
14.10
Dzień
Nauczyciela

10⁹⁹ 1 szt.
 cena z kartą
14⁹⁹ 1 szt.
 cena bez karty

Philodeendron
 Rim Kowalczyk
 1 szt.

Z KARTĄ
26%
TANIEJ

15⁹⁹ 1 szt.
 cena z kartą
19⁹⁹ 1 szt.
 cena bez karty

Alocasia mix
 Rim Kowalczyk
 1 szt.

Z KARTĄ
20%
TANIEJ

20⁹⁹ 1 szt.
 cena z kartą
25⁹⁹ 1 szt.
 cena bez karty

Storczyk
2-pędowy
 Rim Kowalczyk
 1 szt.

Z KARTĄ
19%
TANIEJ

7⁹⁹ 1 szt.
 cena promocyjna
10⁹⁹ 1 szt.
 cena bez promocji

Kalanchoe doniczka 6
 Tomaszewski
 1 szt.

PROMOCJA
27%
TANIEJ
16⁹⁹ 1 szt.
 cena promocyjna
18⁶¹ 1 szt.
 cena bez promocji

czekoladki
Owoce Morza
 Vobro, 185 g
 cena za 1 kg = 91,84
 1 szt.

69⁹⁹ 1 komplet.
 cena promocyjna
89⁹⁹ 1 komplet.
 cena bez promocji

Komplet
4 filiżanek
 filiżanki 230 ml + stojaczek
 MIK Sp. z o.o.
 1 komplet

PROMOCJA
22%
TANIEJ
16⁹⁹ 1 szt.
 cena promocyjna
21⁹⁹ 1 szt.
 cena bez promocji

Kubek 300 ml
 Kano Anna Olędzka
 1 szt.

PROMOCJA
22%
TANIEJ
48⁹⁹ 1 szt.
 cena promocyjna
54⁹⁹ 1 szt.
 cena bez promocji

Praliny Elodie
 Poczta Kwiatowa, 250 g
 cena za 1 kg = 195,96
 1 szt.

PROMOCJA
10%
TANIEJ
24⁹⁹ 1 szt.
 cena promocyjna
28⁹⁵ 1 szt.
 cena bez promocji

Czekolada Milk Gold
 Lindt&Sprungli, 300 g
 cena za 1 kg = 83,30
 1 szt.

PROMOCJA
13%
TANIEJ


Oferta ważna od 29.09 do 07.11.2021 r. lub do wyczerpania zapasów

Dormeo w **E.Leclerc** 
Zbieraj naklejki i odbierz
50% rabatu na produkty
DORMEO  **BAMBOO**

 5 naklejek =
-50%


Oferta ważna od 14.10 do 16.10.2021r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu.

Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc 
 HIPERMARKET
 URSYNÓW
 foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

 Hipermarket czynny
 pon. - sob.: 7.00 - 22.00
 niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

 SKORZYSTAJ
 Z PROGRAMU
BONUS
 ZAŁÓŻ KARTĘ
 ZAINSTALUJ
 APLIKACJĘ

 Hipermarket Warszawa Ursynów
 ul. Ciszewskiego 15
 róg Komisji Edukacji Narodowej
 tel. (22) 389 86 00
 www.eleclerc.pl

 dojazd autobusami:
 192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin

GALERIA
KEN
CENTER

 galeriakencenter
 Galeria czynna
 pon. - sob.: 10.00 - 21.00
 niedz. handlowa: 10.00 - 20.00